

**„JEDZENIE ZUPY SZWAJCARSKIM
SCYZORYKIEM” – MIĘDZYNARODOWE PRAWO
HUMANITARNE W POPULACJOCENTRYCZNYCH
DOKTRYNACH PRZECIWPOWSTAŃCZYCH**

**“EATING SOUP WITH A SWISS ARMY KNIFE” –
INTERNATIONAL HUMANITARIAN LAW
IN POPULATION-CENTRIC COUNTERINSURGENCY
DOCTRINES**

Summary

The doctrine of counterinsurgency is considered old-fashioned by many military officers and military concept researchers. This is proven by the presence of allied forces in Iraq after the overthrow of Saddam Husain’s regime and the necessity resulting therefrom to conduct warfare with various armed groups and also the military engagement of Western States in Afghanistan as well as support provided within ISAF missions to the country’s government in order to bring about peace and maintain security. In reality, it is indispensable to effectively conduct and accomplish military operations against armed non-state actors attempting to challenge the authority of the legitimate government and usurp power with the use of violence. The revival of the counterinsurgency strategy, based on the experiences of armed conflicts after World War II, has taken the form of a population-centric model developed by Western States. Here it focuses on the civilian population and all the activities undertaken by counterinsurgents are aimed at “winning the hearts and minds” of the population suffering from the insurgency. The accomplishment of the aforementioned model is significantly aided by International Humanitarian Law (IHL); one of the guarantees of successful COIN operations is respecting and application of IHL – winning the trust and support of the civilian population which allows to alienate insurgents and deny them shelter and other forms of support offered by the local population and eventually to subdue and defeat the insurgency. Therefore, in counterinsurgency doctrines adopted by such countries as Great Britain and the United States, also in COIN doctrine adopted by NATO, the obligation to respect

and obey humanitarian law is perceived as a factor necessary in every action in which this law is to be applied (e.g. during combat missions against insurgents or in case of their capture). Each such doctrine contains provisions relating to IHL rules and standards although doctrines tend to differ when compared with one another in terms of the degree of detail in IHL references. Furthermore, not all issues covered and regulated by the said law have been adequately addressed in their content.

keywords: counterinsurgency doctrines, civilian population

Prawo i jego postanowienia, a w szczególności międzynarodowe prawo humanitarne, (...) powinny zająć centralne miejsce w założeniach wszelkich kampanii prowadzonych wśród społeczeństw.

gen. Rupert Smith¹

1. Uwagi wstępne

W lipcu 2009 roku generał Stanley McChrystal, ówczesny dowódca sił amerykańskich i NATO w Afganistanie, wydał dyrektywę taktyczną regulującą zakres użycia siły przez stacjonujące w tym kraju oddziały armii amerykańskiej i państw Sojuszu Północnoatlantyckiego (w ramach Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa – ISAF)². W dyrektywie tej generał McChrystal podkreślił, iż działania prowadzone w Afganistanie różnią się od konwencjonalnej walki zbrojnej i tradycyjnych metod i środków jej prowadzenia takich jak zdobywanie terytorium czy starcia zbrojne z siłami przeciwnika. Wskazał na konieczność minimalizowania ofiar cywilnych i powodowania nadmiernej zniszczeń, decydując się nawet na znaczne ograniczenie ataków przy pomocy sił powietrznych i wsparcia udzielanego przez te siły, z wyjątkiem sytuacji samoobrony, kiedy nie ma już innych możliwości do wyboru. Generał wyjaśnił, iż takie podejście do prowadzenia działań zbrojnych wynika nie tylko z rozważań natury prawnej i moralnej, lecz również z aspektów operacyjnych – jego zdaniem, „utrata poparcia (ludności) ma decydujące znaczenie dla każdej ze stron tego konfliktu. Talibowie nie są w stanie pokonać nas militarnie – ale za to my możemy pokonać sami siebie”³.

Powyższa dyrektywa jest przykładem akceptowanej obecnie przez państwa zachodnie strategii działań przeciwpowstańczych (*counterinsurgency* –

¹ R. Smith, *Przydatność siły militarnej. Sztuka wojenna we współczesnym świecie*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2010, s. 452.

² International Security Assistance Force, *Tactical Directive*, Kabul, 6 July 2009, www.nato.int/isaf/docu/official_texts/Tactical_Directive_090706.pdf (dostęp: 12.07.2015 r.).

³ *Ibidem*.

COIN) polegającej na „zdobywaniu serc i umysłów” (*winning hearts and minds*) lub „strategii zdobywania poparcia ludności” (*win-the-population-strategy*). Zdobywanie i utrzymanie tego poparcia stanowi „nadrzędny imperatyw operacyjny” oraz ostateczny cel wszystkich podejmowanych działań, stąd operacje uwzględniające takie podejście określane są mianem „populacjocentrycznych”. Termin ten nie ogranicza się tylko do politycznych czy militarnych aspektów działań operacyjnych, obejmuje też aspekty prawne – w operacjach populacjocentrycznych zakłada się ściśle przestrzeganie zasad i norm międzynarodowego prawa humanitarnego (MPH)⁴, lecz jednocześnie podnosi się wymogi i ograniczenia określone przez to prawo poprzez ustanowienie wyższych standardów w zakresie użycia siły⁵. Innymi słowy, jeśli w trakcie populacjocentrycznych działań przeciwpowstańczych oddziały realizujące te działania znajdują się w sytuacji, w której MPH zezwala na użycie broni, wymogi nałożone przez „strategię zdobywania poparcia ludności” mogą użycie broni ograniczyć, a nawet zabronić jej użycia.

Nie oznacza to oczywiście, że wszystkie zasady i normy MPH w przypadku prowadzenia operacji przeciwpowstańczych powinny ulec zmianie, wręcz przeciwnie – w ich trakcie prawo humanitarne nadal obowiązuje, ponieważ operacje te toczą się w ramach konfliktu zbrojnego, a siły przeciwpowstańcze są zaangażowane w działania zbrojne⁶. Niektóre z tych norm mogą jednak podlegać takiej interpretacji, by – nie naruszając ich istoty – mogły spełniać założenia strategiczne i operacyjne „zdobywania serc i umysłów”, choć czasem może się to okazać trudnym zadaniem. Tytułem przykładu: prawo okupacji wojennej zabrania wprowadzania zmian politycznych i społecznych na terytorium okupowanym, tymczasem cel operacji przeciwpowstańczych, jakim jest zdobycie przychylności ludności, wymaga różnorodnych działań służących odbudowie państwa oraz wprowadzania szeregu reform poprawiających sytuację jego mieszkańców, w tym takich, które mogą np. zmienić strukturę administracyjną kraju. Powstańcy mogą być w świetle MPH dozwolonym celem ataku z wykorzystaniem broni śmiertelnej, jednak potrzeba budowy zaufania do lokalnego rządu i wspierania jego władzy może prowadzić do wniosku, że lepiej jest użyć broni nieśmier-

⁴ W niniejszym artykule „międzynarodowe prawo humanitarne”, „prawo konfliktów zbrojnych” i „prawo wojny” są różnymi określeniami odnoszącymi się do dziedziny prawa międzynarodowego regulującej zarówno postępowanie stron wojujących w zakresie prowadzenia działań zbrojnych, jak i ochronę osób niebiorących udziału w działaniach zbrojnych lub wyłączonych z walki (*hors de combat*) oraz ochronę dóbr i obiektów, które nie stanowią celu wojskowego.

⁵ Por. G. Sitaraman, *The Counterinsurgent's Constitution: Law in the Age of Small Wars*, Oxford University Press, Oxford 2013, s. 43.

⁶ Zob. P. Lubiński, *Próba oceny wybranych aspektów polskiego zaangażowania w ramach misji ISAF w Afganistanie*, [w:] M. Kun-Buczko, M. Przybysz (red.), *Bezpieczeństwo w dobie globalizacji. Prawo i praktyka*, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica, Białystok 2011, s. 354.

cionośnej, co może znacznie ograniczyć straty w życiu ludzkim – kłopot w tym, że niektóre rodzaje tej broni są w świetle MPH zakazane⁷.

Remedium na możliwe niezgodności i praktyczne problemy wynikające z konieczności realizowania strategii przeciwpowstańczej przy jednoczesnym obowiązku przestrzegania zasad i norm MPH jest ściśle powiązanie owej strategii i prawa humanitarnego. W przypadku operacji przeciwpowstańczych o charakterze populacjocentrycznym jest to szczególnie ważne, ponieważ w operacjach tych środkiem ciężkości jest ludność cywilna, której ochrona jest przecież jednym z fundamentów MPH. W istocie, realizacja strategii przeciwpowstańczej często idzie w parze z podstawowymi celami MPH, gdyż w strategicznym interesie sił przeciwpowstańczych leży prowadzenie działań w zgodzie z wymaganiami humanitaryzmu⁸.

Państwa, które akceptują model strategii przeciwpowstańczej koncentrujący się na „zdobywaniu poparcia ludności”, dostrzegają potrzebę łączenia tej strategii z poszanowaniem prawa humanitarnego i realizowaniem ich zobowiązań wynikających tak z traktatowego, jak i zwyczajowego MPH, czego wyrazem są przyjmowane przez nie – w formie podręczników wojskowych lub instrukcji operacyjno-taktycznych – tzw. doktryny przeciwpowstańcze (doktryny COIN). Są one rodzajem doktryny militarnej (wojskowej) – pojęcie to określa „zbiór zasad, którymi siły zbrojne kierują się w działaniach, prowadząc swoje operacje (...). Doktryny militarne zawierają podstawowe normy postępowania i ogólne procedury pozwalające na maksymalne skoordynowanie działań tworzących je formacji”⁹. Warto przy okazji zaznaczyć, że doktryny „różnią się od teorii naukowych brakiem pełnego uzasadnienia całości przyjmowanych przesłanek i wyprowadzanych z nich wniosków. Opierają się na określonym światopoglądzie, a czasem nawet na doświadczeniach i autorytecie tworzących je ludzi, którzy dają w ten sposób wyraz własnym przekonaniom”¹⁰.

Takimi doktrynami militarnymi, w kompleksowy sposób ujmującymi wszelkie zagadnienia związane ze zwalczaniem powstania, w tym również kwestie prawne, mogą poszczycić się takie państwa jak Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. Dysponuje nią również międzynarodowa organizacja polityczno-militarna – Sojusz Północnoatlantycki, co oznacza, że w sojuszniczych działaniach połączonych populacjocentryczny model strategii przeciwpow-

⁷ Zob. W. Banks, *Introduction – Shaping a Global Legal Framework for Counterinsurgency: Placing Postmodern War in Context*, [w:] W. Banks (red.), *Counterinsurgency Law: New Directions in Asymmetric Warfare*, Oxford University Press, Oxford 2013, s. xvii; G. Sitaraman, *op. cit.*, s. 44.

⁸ G. Sitaraman, *op. cit.*, s. 44.

⁹ J. Solarz, *Doktryny militarne XX wieku*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2009, s. 505.

¹⁰ *Ibidem*.

stańczej realizują uczestniczące w tych działaniach państwa, a w sensie ogólnym powyższy model akceptują wszyscy członkowie NATO. Każda z tych doktryn zawiera postanowienia podkreślające obowiązek przestrzegania i wdrażania zasad i norm MPH w trakcie prowadzonych działań przeciwpowstańczych, choć dokumenty te różnią się między sobą zakresem szczegółowości prezentowanych zobowiązań oraz liczbą odwołań do konkretnych uregulowań prawa humanitarnego. Niemniej wszystkie doktryny podkreślają priorytetowe znaczenie, jakie dla realizacji celów operacji przeciwpowstańczych ma stosowanie MPH, niejako czyniąc z przestrzegania tego prawa dodatkowy i niewątpliwie przydatny oręż w walce z powstańcami.

W niniejszym artykule przedstawiono podejście, jakie do kwestii przestrzegania MPH i wdrażania jego zasad i norm w ramach operacji przeciwpowstańczych prezentują stosowne doktryny Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i NATO. W przypadku doktryny brytyjskiej analizie poddano wojskowy podręcznik polowy dla działań związanych ze zwalczaniem powstania z 2009 roku – *British Army Field Manual – Countering Insurgency*¹¹, w przypadku doktryny amerykańskiej przedstawiono rozwiązania zawarte w podręczniku polowym dotyczącym powstań i sposobów ich zwalczania z 2014 roku – *Field Manual (FM) 3-24/MCWP 3-33.5 – Insurgencies and Countering Insurgencies*¹², jeśli zaś chodzi o Sojusz Północnoatlantycki, przedmiotem analizy jest doktryna sojuszniczych działań połączonych dla zwalczania powstania z 2011 roku – *AJP-3.4.4 Allied Joint Doctrine for Counterinsurgency (COIN)*¹³. Jednak w celu lepszego zrozumienia specyfiki doktryn przeciwpowstańczych, stanowiących odpowiedź na powstanie, analizę wspomnianych doktryn poprzedzono zdefiniowaniem samego powstania oraz ogólną charakterystyką działań podejmowanych w celu zwalczania powstania¹⁴, uwzględniając przy tym relacje, jakie zachodzą między populacyjocentrycznymi operacjami przeciwpowstańczymi a międzynarodowym prawem humanitarnym.

2. „Powstanie” w doktrynach COIN – elementy definicyjne

Każda z analizowanych w niniejszym artykule doktryn przeciwpowstańczych posługuje się terminem *counterinsurgency* (oraz jego akronimem –

¹¹ *British Army Field Manual, Volume 1 Part 10 – Countering Insurgency, Army Code 71876*, October 2009 (dalej: *AFM Countering Insurgency*).

¹² *U.S. Army Field Manual (FM) 3-24/ Marine Corps Warfighting Publication (MCWP) 3-33.5 – Insurgencies and Countering Insurgencies*, Headquarters Department of the Army, May 2014 (dalej: *FM 3-24/MCWP 3-33.5*).

¹³ *AJP-3.4.4 Allied Joint Doctrine for Counterinsurgency (COIN)*, North Atlantic Treaty Organization, February 2011 (dalej: *AJP-3.4.4*).

¹⁴ Charakterystyka ta opiera się na rozważaniach i uwagach zamieszczonych w omawianych doktrynach przeciwpowstańczych.

COIN), co w wolnym tłumaczeniu oznacza „zwalczanie powstania”. Operacje i działania sił rządowych i międzynarodowych określone w tych doktrynach są zatem reakcją na „powstanie” (*insurgency*). Kluczem do zrozumienia istoty operacji przeciwpowstańczych jest więc odpowiednie zdefiniowanie, czym jest powstanie, kim są powstańcy i jak należy postrzegać działania przez nich prowadzone.

Warto przy okazji zwrócić uwagę, że w analizowanych doktrynach, opracowanych w języku angielskim, zasadniczo nie pojawiają się inne określenia niż *insurgency/insurgents*, choć w literaturze przedmiotu wyrażenia te stosowane są zamiennie z takimi terminami, jak *rebellion/rebels* czy *guerrilla warfare/guerrillas*¹⁵. Podobnie w publikacjach naukowych wydanych w języku polskim zazwyczaj jako synonimów używa się słów „powstanie”, „rebelia” i „działania partyzanckie/partyzantka” oraz – odpowiednio – „powstańcy”, „rebelianci” i „partyzanci”, co więcej, operacje podejmowane w celu stłumienia powstania/rebelii określane są mianem operacji „przeciwpowstańczych”, „przeciwrebelianckich” bądź „przeciwpartyzanckich”¹⁶. Od strony semantycznej stosowanie wspomnianych określeń jako synonimów właściwie nie budzi zastrzeżeń, choć w Słowniku języka polskiego można dostrzec między nimi pewne różnice. Według Słownika termin „rebelia” oznacza „zbrojny bunt przeciwko istniejącej władzy”¹⁷, zaś „rebeliantem” jest „uczestnik rebelii, buntownik, powstańiec”¹⁸. Z kolei „powstanie” to „zbrojne wystąpienie narodu lub jakiejś

¹⁵ Zob. m.in.: V. Bernard, *Editorial: Understanding armed groups and the law*, „International Review of the Red Cross” 2011, vol. 93, № 882; A. Casesse, *The Status of Rebels Under the 1977 Geneva Protocol on Non-International Armed Conflicts*, „International and Comparative Law Quarterly” 1981, vol. 30; M. Cherif Bassiouni, *The New Wars and the Crisis of Compliance with the Law of Armed Conflict by Non-State Actors*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 2007–2008, vol. 98; A. Clapham, *Human rights obligations of non-state actors in conflict situations*, „International Review of the Red Cross” 2006, vol. 88, № 863; H.S. Levie (red.), *The Law of Non-International Armed Conflict: Protocol II to the 1949 Geneva Conventions*, Martinus Nijhoff Publishers, Dordrecht 1987; L. Moir, *The Law of Internal Armed Conflict*, Cambridge University Press, Cambridge 2007; C. Ryngaert, *Non-State Actors and International Humanitarian Law*, Institute for International Law, K.U. Leuven, Working Paper, Leuven 2008.

¹⁶ Zob. m.in.: B. Kruszyński, *Udział sił zbrojnych USA w konfliktach w Iraku i Afganistanie – największych wojnach przelomu XX/XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011; P. Lubiński, *op. cit.*; M. Madej, *Czy w tym tunelu jest światło? Operacja ISAF na tle klasycznych koncepcji zwalczania partyzantki*, [w:] W. Sokała, B. Zapała (red.), *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2011; M. Marszałek, *Operacje reagowania kryzysowego NATO. Istota. Uwarunkowania. Planowanie*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2013; H. Schreiber, *Świadomość międzykulturowa. Od militarystyki antropologii do antropologizacji wojska*, Wydawnictwa UW, Warszawa 2013; K. Trochowska, *Operacjonalizacja kultury w przeciwdziałaniu zagrożeniom asymetrycznym*, „Zeszyty Naukowe AON” 2013, Nr 3 (92); W. Więcek (red.), *Działania przeciwrebelianckie w operacjach*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2011.

¹⁷ Słownik języka polskiego PWN, wydanie elektroniczne, sjp.pwn.pl/szukaj/rebelia.html (dostęp: 12.11.2015 r.). Por. W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, wyd. XIII, Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1983 (hasło „rebelia” – łac. *rebellio*, od *rebellare* (buntować się) – „bunt, powstanie zbrojne”).

¹⁸ Słownik PWN..., sjp.pwn.pl/doroszewski/rebeliant;5489073.html (dostęp: 12.11.2015 r.).

grupy w obronie swojej wolności”¹⁹, a „powstaniec” to „uczestnik powstania”²⁰. Natomiast „partyzantka” jest „formą walki zbrojnej przeciwko okupantowi, prowadzonej z ukrycia, na tyłach jego wojsk”²¹, zaś „partyzant” to „uczestnik walk partyzanckich, ochotnik należący do oddziałów nieregularnych mających na celu prowadzenie walki na tyłach nieprzyjaciela”²².

Wydaje się jednak, że występujące w tych definicjach różnice związane są przede wszystkim z historycznymi doświadczeniami Polski (zbrojne walki o odzyskanie niepodległości w XIX i na początku XX w., walka z okupantem podczas II wojny światowej), dlatego wyraźnie negatywny wydźwięk ma jedynie „rebelia/rebeliant”, natomiast „powstanie/powstaniec” i „partyzantka/partyzant” w polskich ukształtowanych historycznie odczuciach zyskują pozytywny wydźwięk, w dodatku są one silnie nacechowane emocjonalnie, co może budzić wątpliwości etyczne posługiwania się terminem „operacje przeciwpowstańcze” (lub „przeciwpartyzanckie”) i co może być przyczyną różnej interpretacji angielskiego pojęcia *counterinsurgency*²³. Jak jednak słusznie zauważa M. Marszałek, „rozwój teorii i praktyki współczesnych operacji określanych w anglojęzycznych opracowaniach, nie tylko doktrynalnych, ale także naukowych, mianem COIN przypisuje się w dużej mierze ekspertom amerykańskim, którzy pomimo własnych doświadczeń z wojny wietnamskiej w doktrynie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych poświęconej tym specyficznym operacjom i tak odwołują się do klasyków działań przeciwpowstańczych z lat 40. i 50. ubiegłego wieku”²⁴. Zważywszy, że klasykami tymi są teoretycy pochodzący z ówczesnych mocarstw kolonialnych (przede wszystkim z Wielkiej Brytanii i Francji²⁵), a państwa te wielokrotnie stawały czoła różnorodnym buntom i powstaniom na podległych im terytoriach, trudno byłoby się doszukiwać we współczesnych doktrynach przeciwpowstańczych pozytywnego wydźwięku militarnej aktywności powstańców.

Swoistym potwierdzeniem tezy o braku znaczących różnic semantycznych między „rebelią” i „powstaniem” mogą być definicje tych pojęć w wydanym w Polsce *Słowniku terminów militarnych*²⁶ zawierającym hasła i zwroty dotyczące różnych dziedzin słownictwa wojskowego stosowanego w Wielkiej Brytanii i USA, a także będącego w użyciu międzynarodowym. W słow-

¹⁹ *Ibidem*, sjp.pwn.pl/sjp/powstanie;2506785.html (dostęp: 12.11.2015 r.).

²⁰ *Ibidem*, sjp.pwn.pl/doroszewski/powstaniec;5479671.html (dostęp: 12.11.2015 r.).

²¹ *Ibidem*, sjp.pwn.pl/szukaj/partyzantka.html (dostęp: 12.11.2015 r.).

²² *Ibidem*, sjp.pwn.pl/doroszewski/partyzant;5470127.html (dostęp: 12.11.2015 r.).

²³ M. Marszałek, *Ogólne założenia reagowania kryzysowego Sojuszu Północnoatlantyckiego poza obszarem traktatowym*, [w:] M. Kun-Buczko, M. Przybylski (red.), *Bezpieczeństwo w dobie globalizacji. Prawo i praktyka*, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica, Białystok 2011, s. 373–374.

²⁴ M. Marszałek, *Operacje...*, s. 115.

²⁵ Są to m.in. brytyjscy generałowie R. Thompson i F. Kitson oraz francuski podpułkownik D Galula.

²⁶ *Słownik terminów militarnych*, Peter Collin Publishing & Wydawnictwo Wilga, Warszawa 2001.

niku tym termin *rebellion* oznacza „armed resistance to the established government or to the army command” i tłumaczony jest jako „rebelia, powstanie”, zaś termin *insurgency* to „armed resistance to the established government or foreign domination”, tłumaczony jako „powstanie”²⁷. Słownik zawiera również pojęcie *counter-insurgency* (COIN), oznaczające walkę z siłami powstańczymi („action taken to destroy an insurgency”).

Mimo synonimicznego znaczenia pojęć „rebelia”, „powstanie” i „działania partyzanckie”, akceptowanego przez autorów polskich i zagranicznych, zastosowana w omawianych doktrynach COIN jednolita terminologia i konsekwentne używanie określeń *insurgency* i *counterinsurgency* skłoniły autora niniejszego artykułu do analogicznego podejścia i posługiwania się wyłącznie terminami „powstanie” (oraz „powstańcy”) i „operacje/działania przeciwpowstańcze”. Oczywiście decyzja ta w niczym nie kwestionuje dotychczasowej praktyki zamiennego stosowania omawianych pojęć ani nie sugeruje zmian w tym zakresie – jest to subiektywna decyzja autora, który chciałby w ten sposób zachować pewną przejrzystość prowadzonego wywodu (z uwagi na pewne różnice semantyczne w polskich definicjach wspomnianych wyżej terminów) i uniknąć mylnego odbioru przekazywanej w artykule treści (np. przypisywanie powstańcom cech pozytywnych, a rebeliantom – negatywnych).

Wracając do omawianych doktryn COIN, starano się w nich w wyczerpujący sposób przedstawić wszelkie zagadnienia, które odnosiłyby się tak do samego zjawiska powstania, jak i do struktury organizacyjnej, celów i form działania powstańców. W podręczniku brytyjskim z 2009 roku problematyce „powstania” poświęcono w całości rozdział drugi²⁸, w podręczniku amerykańskim z 2014 roku zagadnienia dotyczące powstań i powstańców zajmują dwa rozdziały (4 i 5), razem stanowiące część II tego podręcznika²⁹, zaś w dokumencie przyjętym w ramach NATO tematyce tej poświęcono część I rozdziału 3³⁰.

Definicje powstania zawarte w omawianych doktrynach COIN odzwierciedlają dzisiejsze rozumienie tego zjawiska. Autorzy brytyjskiej doktryny przyjęli dość zwięzłą definicję, określając je jako zorganizowaną działalność wywrotową z wykorzystaniem przemocy, która – poprzez kwestionowanie władzy ustanowionego rządu – ma wpływać na jego politykę lub zapobiegać

²⁷ Warto dodać, że słowo *insurgency* pochodzi od łacińskiego słowa *insurgere*, czyli „powstawać przeciw komu, buntować się” (W. Kopaliński, *op. cit.*, hasło „insurekcja”).

²⁸ Zob. *AFM Countering Insurgency*, pkt 2-1-2-7 oraz *Annex A: A Contemporary Classification of Insurgency*.

²⁹ Zob. *FM 3-24/MCWP 3-33.5*, pkt 4-1 – 5-46.

³⁰ Zob. *AJP-3.4.4*, pkt 0302-0324.

jego politycznej kontroli³¹. Cele, które mają być osiągnięte w rezultacie wybuchu powstania, mogą być bardzo różnorodne, najczęściej jednak powstaniem chodzi o przejęcie kontroli nad danym terytorium, realizację żądań i postulatów lub obalenie istniejącej władzy. Do powstań może dochodzić z różnych powodów – ideologicznych, religijnych, etnicznych, klasowych – a zazwyczaj jest to kombinacja tych czynników. Większość ugrupowań powstańczych kieruje się określoną strategią, zdarzają się jednak wyjątki, w ramach jednej grupy może też nie być zgody w kwestii dążenia do wspólnego celu, chyba że dane ugrupowanie próbuje obalić rząd lub zapobiec jego ukonstytuowaniu. Niektóre grupy powstańcze mogą prowadzić walkę z powodów czysto osobistych, w celu pozyskania korzyści materialnych bądź z żądzy zemsty. Poza tym powstanie mogą prowadzić różne grupy, co do zasady niezależne i kierujące się odmienną ideologią, lecz połączone luźnym sojuszem w celu pokonania wspólnego wroga. W swojej działalności powstańcy wykorzystują powiązane ze sobą elementy działań wywrotowych, propagandy, terroryzmu i walki zbrojnej, nierzadko też pozostają w bliskiej relacji ze światem przestępczym³².

W podręczniku amerykańskim z 2014 roku nie przyjęto odrębnej definicji „powstania”, tylko posłużono się definicją zawartą w dokumencie stanowiącym połączone doktrynę amerykańskiej armii w zakresie planowania, realizacji i oceny operacji przeciwpowstańczych: *Joint Publication 3-24 – Counterinsurgency* z 2013 roku³³. W świetle tej definicji powstanie to „zorganizowane wykorzystanie działalności wywrotowej i przemocy w celu przejęcia, pozabawienia lub zakwestionowania politycznej kontroli w danym regionie”³⁴. Uznając powstanie za „zorganizowane wykorzystanie działalności wywrotowej i przemocy”, autorzy *JP 3-24* podkreślają, że celem powstańców jest zdobycie politycznej kontroli nad ludnością lub obszarem geograficznym wraz z jego zasobami naturalnymi³⁵. Osiągnięcie celów politycznych powstania ma nastąpić w drodze zastosowania działalności wywrotowej i sabotażowej, działań o charakterze politycznym, ekonomicznym i psychologicznym oraz w drodze konfliktu zbrojnego. Powstanie to długotrwała walka polityczno-militarna nastawiona na osłabienie kontroli i legitymizacji ustanowionego rządu, władz okupacyjnych, tymczasowej administracji cywilnej lub procesu pokojowego przy jednoczesnym zwiększeniu kontroli i legitymizacji powstańców. Każde powstanie ma unikalny charakter i cechy, można jednak wskazać na pewne

³¹ *AFM Countering Insurgency*, pkt 1-10.

³² *Ibidem*.

³³ U.S. Army, *Joint Publication 3-24 – Counterinsurgency*, 22 November 2013 (dalej: *JP 3-24*).

³⁴ *Ibidem*, Part II – Terms and Definitions.

³⁵ *JP 3-24*, pkt II-1, lit. b.

elementy, które występują w każdym z powstań – są nimi strategia, ideologia, organizacja, struktury udzielające wsparcia, możliwości w zakresie zarządzania informacją oraz sprzyjające powstańcom środowisko³⁶.

Doktryna Sojuszu Północnoatlantyckiego, przyjęta w 2011 roku, kwestie związane z powstaniami i ugrupowaniami powstańczymi omawia również kompleksowo jak doktryny brytyjska i amerykańska. Co ciekawe, definicja „powstania” w niej zawarta różni się nieco od tej przyjętej w *Słowniku terminów i definicji NATO*³⁷. Według *Słownika* termin *insurgency* tłumaczony jest jako „rebelia”, czyli „zorganizowany ruch mający na celu obalenie ukonstytuowanego rządu poprzez przewrót i konflikt zbrojny”³⁸. W doktrynie COIN „powstanie” zdefiniowano w sposób bardziej szczegółowy – jest nim „działalność zorganizowanej i niejednokrotnie ideologicznie zmotywowanej grupy lub ruchu usiłującego wprowadzić lub uniemożliwić zmianę istniejącej władzy w regionie nastawiona na przekonywanie bądź zmuszanie ludności (do swoich racji) poprzez akty agresji i działalność wywrotową”. Omawiany dokument posługuje się również terminem „powstaniec” dla określenia osób planujących i wykonujących działania powstańcze³⁹. W doktrynie Sojuszu scharakteryzowano powstanie jako zazwyczaj długotrwałą walkę opartą na politycznej, ekonomicznej, społecznej lub religijnej ideologii wykorzystującą przemoc i działalność wywrotową. Powstańcom zwykle wydaje się, że nie są w stanie lub nie osiągną swoich celów, jeśli będą polegać na ustanowionej władzy państwowej i istniejącym systemie sprawowania rządów. Dlatego dążą do osłabienia tej władzy, forsując ideę legitymizacji powstania. Kluczowe znaczenie dla podważenia władzy sprawowanej przez prawowity rząd ma zdobycie i utrzymanie powszechnego poparcia poprzez wywieranie odpowiedniego wpływu przy zastosowaniu zarówno perswazji, jak i przymusu. Powstańcy starają się osiągnąć swoje cele, stosując taktykę obejmującą przemoc, dywersję i propagandę. W każdym powstaniu stosowana jest przemoc – „walka zbrojna” – istotne znaczenie mają również wpływ ekonomiczny i społeczny jako narzędzia wywierania nacisku politycznego⁴⁰.

³⁶ *Ibidem*, pkt I-1, lit. a.

³⁷ *AAP-6 – Słownik terminów i definicji NATO*, 2005.

³⁸ Na francuski odpowiednik tego słowa wybrano termin *sédition*, co według słownika Larousse’a znaczy „powstanie skoordynowane i przygotowane przeciwko ustanowionej władzy”, zob. *Larousse – Dictionnaires de français* (wersja elektroniczna), www.larousse.fr/dictionnaires/francais/s%C3%A9dition/71811 (dostęp: 12.11.2015 r.). Synonimami tego słowa są m.in. *insurrection* („insurekcja”) i *rebellion* („rebelia”), *Larousse...*, www.larousse.fr/dictionnaires/francais/s%C3%A9dition/71811/synonyme (dostęp: 12.11.2015 r.).

³⁹ *AJP-3.4.4*, pkt 0302.

⁴⁰ *Ibidem*, pkt 0303.

3. Operacje przeciwpowstańcze – podejście populacyjno-centryczne

Skoro konsekwencją działań powstańczych są operacje przeciwpowstańcze (stanowią więc odpowiedź na powstanie), w definicjach COIN przyjętych w ramach omawianych doktryn wyraźnie podkreśla się cel, jaki przyświeca siłom przeciwpowstańczym, a jest nim stłumienie (wygaszenie) powstania. Znamienne jest jednak, że każda z tych doktryn podchodzi do zwalczania powstania w sposób kompleksowy, nie ograniczając się tylko do fizycznej likwidacji powstańców i działań przy użyciu siły. Według definicji zamieszczonej w brytyjskim podręczniku COIN z 2009 roku zwalczanie powstania to „działania wojskowe, porządkowe, polityczne, ekonomiczne, psychologiczne i obywatelskie podejmowane w celu stłumienia rebelii, przy jednoczesnym zmierzeniu się z jej źródłami, wymagające wieloaspektowego podejścia obejmującego wymiar polityczny, ekonomiczny, społeczny, kulturowy i dotyczący bezpieczeństwa”⁴¹. Z kolei *Słownik terminów i definicji NATO* zwalczaniem rebelii określa „działania wojskowe, paramilitarne, polityczne, ekonomiczne, psychologiczne i obywatelskie podejmowane w celu stłumienia rebelii”⁴², zaś w świetle analizowanej doktryny Sojuszu z 2011 roku COIN to „zestaw działań o charakterze politycznym, ekonomicznym, społecznym, militarnym, cywilnym, psychologicznym i w zakresie ochrony porządku publicznego mających na celu stłumienie powstania i rozwiązanie głównych problemów”⁴³. Podobnie w amerykańskim podręczniku z 2014 roku, omawiany termin to „kompleksowe działania o charakterze cywilnym i wojskowym nakierowane na jednoczesne pokonanie i wygaszenie powstania oraz zmierzenie się z jego źródłami”⁴⁴.

Analizowane doktryny prezentują jedno z podejść do zwalczania powstania, w świetle którego „środkiem ciężkości” (*centre of gravity* – CoG)⁴⁵ jest ludność państwa, na którego terytorium toczy się powstanie. Z perspektywy historycznej w trakcie działań wojennych dowódcy wojskowi skupiali się przede wszystkim na zniszczeniu sił przeciwnika, traktując osiągnięcie tego celu jako zadanie priorytetowe⁴⁶. Przyjęcie takiego modelu walki powoduje, że wysiłki

⁴¹ *AFM Countering Insurgency*, pkt 1–11.

⁴² *AAP-6...*

⁴³ *AJP-3.4.4*, pkt 0325.

⁴⁴ *FM 3-24/MCWP 3-33.5, Glossary (section II – Terms)*, s. 2.

⁴⁵ W znaczeniu militarnym termin ten oznacza „właściwość, możliwości lub miejsca szczególne, z których kraj (naród), sojusz, siły zbrojne lub inne grupy czerpią swobodę działania, siłę fizyczną lub wolę walki” (*AAP-6...*).

⁴⁶ Zob. Ch. de Cock, *Counter-Insurgency Operations in Afghanistan: What is the Applicable Law?*, [w:] B. Janusz-Pawletta (red.), *Konwencje Genewskie 60 lat później. Nowe wyzwania dla międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010, s. 37.

stron walczących koncentrują się na nieprzyjacielu (*enemy-centric approach*), czyli np. na zbrojnych formacjach powstańczych, więc walkę z powstańcami uznaje się wówczas za specyficzny wariant wojny konwencjonalnej. Pokonanie ugrupowań powstańczych ma bowiem w założeniu umożliwić eliminację pozostałych powodów podważenia legalnej władzy na danym obszarze. Jednak skupienie się wyłącznie na wojskowym aspekcie zwalczania powstania skłania do zabiegania przede wszystkim o przewagę militarną i technologiczną⁴⁷.

W myśl strategii COIN nastawionej na likwidację wroga najlepszym sposobem na zdławienie powstania jest zabicie lub schwytywanie członków sił przeciwnika w ramach tradycyjnych operacji wojskowych. Strategia ta odżegnuje się od idei, według której siły przeciwpowstańcze muszą zarówno walczyć, jak i odbudowywać, troska o aspekty polityczne, społeczne i kulturalne jest drogą prowadzącą do sukcesu, a legalność prowadzonych działań ma kluczowe znaczenie dla powodzenia operacji. Tymczasem powstańcy szukają w społeczeństwie pomocy koniecznej do działań wywiadowczych, szukają też schronienia i innych form wsparcia. Działając w kontekście społecznym, dlatego myślenie wykraczające poza zabicie i schwytywanie powstańców może być istotne dla stłumienia powstania. Oczywiście zwolennicy „zdobywania poparcia ludności” również uważają, że eliminacja i schwytywanie powstańców jest ważnym elementem ich strategii, ale nie wierzą, aby same „działania kinetyczne” mogły zapewnić bezpieczeństwo, porządek i odbudowę zaufania do władz rządowych⁴⁸.

Mówiąc o „zdobywaniu serc i umysłów”⁴⁹ oraz o walce, w której środkiem ciężkości jest społeczeństwo, należy zwrócić uwagę, że wyeliminowanie powstańców nie zapewnia zwycięstwa, a ochrona ludności cywilnej jest najlepszym sposobem na wygaszenie powstania⁵⁰. Celem strategii COIN określanej mianem „populacyjcentrycznej” jest zdobycie społecznego poparcia poprzez ochronę ludności cywilnej, ustanowienie rządów prawa i stabilizację gospodarki. Zakres operacji COIN obejmujący działania militarne, polityczne i ekonomiczne może zagwarantować rządowi zdobycie zaufania

⁴⁷ M. Madej, *op. cit.*, s. 28. Por. Ch. de Cock, *op. cit.*, s. 38.

⁴⁸ G. Sitaraman, *op. cit.*, s. 6.

⁴⁹ Jak wyjaśnia P. Dixon, słowo „serca” oznacza zdobycie emocjonalnego wsparcia lokalnej społeczności, zaś słowo „umysły” wskazuje na to, że członkowie lokalnej społeczności dążą do realizacji własnych racjonalnych interesów (P. Dixon, „Hearts and Minds”? *British Counter-Insurgency from Malaya to Iraq*, „The Journal of Strategic Studies” 2009, vol. 32, № 3, s. 363 – cyt. za: H. Schreiber, *op. cit.*, s. 259).

⁵⁰ Jak zauważa W. Więcek, tradycyjna dewiza „walczyć tak, aby samemu ponosząc jak najmniejsze straty, zadawać przeciwnikowi jak największe”, obecnie zatraciła swą aktualność na rzecz sformułowania „walczyć tak, by samemu ponosząc jak najmniejsze straty, osiągać zakładane cele, zadając jak najmniejsze straty przeciwnikowi, osiągając przy tym pożądany efekt medialny prowadzonych działań” (W. Więcek, *Działania przeciwirebelianckie w operacjach – referat programowy*, [w:] W. Więcek (red.), *Działania przeciwirebelianckie w operacjach*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2011, s. 10).

i wsparcia ludności, a jednocześnie spowodować utratę poparcia dla powstania i w efekcie jego stłumienie. Zgodnie bowiem z założeniami strategii przeciwpowstańczej powstańców można pokonać wówczas, gdy ludność cywilna się od nich odwróci i przestanie udzielać im pomocy⁵¹.

W operacjach przeciwpowstańczych celem rządu jest zaprowadzenie porządku poprzez zastosowanie siły połączonej z reformami, przewagi militarnej oraz politycznej perswazji. Wszystkie rządy, by utrzymać porządek, stosują zarówno metody nacisku, jak i kompromis, jednak w trakcie powstania – w świetle omawianych doktryn COIN – bilans musi przechylać się na rzecz rozwiązań kompromisowych. Powód jest prosty: kluczem do sukcesu w walce politycznej jest poparcie społeczeństwa. Od niego zależy przetrwanie sił powstańczych. Zatem, aby pokonać powstanie, rząd musi pozbawić swych przeciwników źródła ich siły, którym jest ludność cywilna. Odcinając powstańców od wsparcia społecznego, siły przeciwpowstańcze dezorganizują powstańczą sieć wywiadowczą, zaopatrzenie oraz swobodę ruchu, czyniąc z nich łatwe cele do pokonania (w sensie militarnym, lecz także politycznym). Po zapewnieniu ochrony ludności rząd może przystąpić do odbudowy swych relacji ze społeczeństwem, gwarantując w ten sposób, że powstanie nie odrodzi się ponownie. Powstańcy z kolei będą próbowali wygrać walkę o poparcie społeczne, ponieważ potrzebują go w celu ustanowienia swojej władzy. Każda strona musi zatem starać się przekonać społeczeństwo, że to właśnie ona jest legalną władzą. Jeśli jedna ze stron walczących w powstaniu zawiedzie, druga po prostu na tym zyska⁵².

Zwycięstwo w walce o „serca i umysły” ma zatem bezpośredni wpływ na powodzenie operacji przeciwpowstańczej i uzyskanie nieocenionego wsparcia ludności cywilnej⁵³. Dla sił przeciwpowstańczych podstawowym determinantem sukcesu jest zatem zrozumienie, jak wielką rolę w walce z powstańcami odgrywa lokalne społeczeństwo, a to z kolei wymaga znajomości uwarunkowań politycznych, kulturowych i społecznych oraz gruntownej wiedzy o przyczynach wybuchu powstania. Niezwykle istotna jest także umiejętność myślenia tymi samymi kategoriami co powstańcy – taka umiejętność mogłaby pomóc w uprzedzaniu zarówno decyzji, jak i działań podejmowanych przez powstańców. Ważne jest wreszcie zapewnienie stałej obecności sił przeciwpowstańczych wśród społeczności lokalnej mające na celu

⁵¹ Zob. G. Sitaraman, *op. cit.*, s. 5.

⁵² *Ibidem*, s. 11. Por. H. Schreiber, *op. cit.*, s. 252. Krytycznie na temat populacyjocentrycznego podejścia do operacji COIN – zob. G. P. Gentile, *A Strategy of Tactics: Population-centric COIN and the Army*, „Parameters” 2009, vol. 39, issue 3, s. 5–17.

⁵³ M. Gołaszewski, *Wpływ współpracy cywilno-wojskowej na działania przeciwbunelnicze*, [w:] W. Więcek (red.), *Działania przeciwbunelnicze w operacjach*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2011, s. 155.

wzbudzenie zaufania do tych sił oraz zagwarantowanie bezpieczeństwa i rozwoju w dłuższym przedziale czasowym⁵⁴. Dzięki takim poczynaniom możliwe stanie się „odizolowanie powstańców od lokalnej społeczności, zasobów materialnych i tak ważnej we współczesnych operacjach wojskowych informacji wywiadowczej”⁵⁵.

Podsumowując, populacjocentryczne podejście do strategii przeciwpowstańczej stawia ludność cywilną w centrum uwagi, więc wszelkie działania w ramach operacji COIN muszą być skoncentrowane na tej ludności⁵⁶. Ganesh Sitaraman ostrzega jednak, że podział operacji przeciwpowstańczych na operacje populacjocentryczne i operacje koncentrujące się na przeciwniku niekoniecznie pozwala zrozumieć współczesną strategię przeciwpowstańczą, ponieważ w operacjach COIN jest wiele różnych sposobów oddziaływania na społeczeństwo. Tytułem przykładu: przemoc stosowana wobec ludności jako kara za wspieranie powstańców bądź naloty bombowe na miejscowości, w których powstańcy znajdują lub mogliby znaleźć schronienie też stanowią swego rodzaju podejście populacjocentryczne w zwalczaniu powstania. Również środki populacjocentryczne nie związane z użyciem przemocy mogą kłócić się z wizją humanitarnego zabiegania o przychylność społeczeństwa, jak na przykład umieszczanie ludności cywilnej w „strefach ochronnych” lub „obozach filtracyjnych”, w których panujące warunki urągają wszelkim standardom życia, w tym sanitarnym i bezpieczeństwa⁵⁷. Zdaniem G. Sitaramana z definicji populacjocentrycznych operacji przeciwpowstańczych wynika jedynie, że społeczeństwo ma istotne znaczenie, niewiele jednak mówią one o tym, jak traktować to społeczeństwo⁵⁸.

Uwagi G. Sitaramana, choć trafne, mają wymiar abstrakcyjny, analizując bowiem założenia konkretnej doktryny przeciwpowstańczej, z jej treści można wywnioskować, jaki „model” populacjocentrycznego podejścia doktryna ta reprezentuje. Bywa również, iż w doktrynie COIN w sposób nie budzący wątpliwości przedstawiono stanowisko, w świetle którego „walka przeciwko powstańcom jest walką na rzecz społeczeństwa, nie przeciwko niemu”⁵⁹.

⁵⁴ M. Marszałek, *Ogólne...*, s. 376. Por. AJP-3.4.4, s. 0326.

⁵⁵ M. Marszałek, *Ogólne...*, s. 376.

⁵⁶ Zob. A. Alderson, O. Manea, *Counterinsurgency as a Whole of Government Approach: Notes on the British Army Field Manual. An Interview with Colonel Alexander Alderson*, „Small Wars Journal”, 24 January 2011, smallwarsjournal.com/blog/journal/docs-temp/657-manea.pdf (dostęp: 12.09.2015 r.).

⁵⁷ G. Sitaraman, *op. cit.*, s. 6.

⁵⁸ *Ibidem*. Por. H. Schreiber, *op. cit.*, s. 254 („Zwolennicy rozwiązań łagodniejszych, dążący do pozyskania dla nich miejscowej ludności, będą stosować mniej środków przymusu, nadając większe znaczenie przestrzeganiu praw człowieka i wierząc, że takie podejście jest bardziej skuteczne w uzyskaniu poparcia danej społeczności. Natomiast ci, którzy będą chcieli wymusić tolerowanie swojej obecności lub wzbudzić strach u lokalnej społeczności, uznają, że można to uzyskać stosowaniem brutalnych metod”).

⁵⁹ Zob. AJP-3.4.4, pkt 3-21.

Zwycięstwo w walce z powstańcami wymaga kompleksowej strategii uwzględniającej zarówno konieczność zmierzenia się z przyczynami powstania, jak i działania zmierzające do likwidacji ugrupowań powstańczych, nie wyrządzając przy tym krzywdy ludności cywilnej⁶⁰. Przy takim założeniu kluczem do osiągnięcia sukcesu jest postępowanie zgodne z prawem. W przypadku prowadzenia działań zbrojnych siły przeciwpowstańcze powinny zatem w szczególności przestrzegać zasad i norm międzynarodowego prawa humanitarnego. Implementacja i stosowanie tego prawa mogą być jednak uzależnione od celów, jakie przyświecają operacjom typu COIN – przy akceptacji zasady „minimum siły” i priorytetowym znaczeniu bezpieczeństwa ludności cywilnej interpretacja MPH przez siły przeciwpowstańcze może być nawet bardziej restrykcyjna niż zakazy i ograniczenia wynikające z traktatowego i zwyczajowego prawa humanitarnego.

Międzynarodowe prawo humanitarne, stanowiące zbiór praw i zwyczajów regulujących postępowanie stron wojujących, opiera się na założeniu, że strategia gwarantująca wygraną w konflikcie wymaga pokonania przeciwnika, tzn. zabicia lub schwytania wrogich kombatanów⁶¹. Nawet pobieżna analiza MPH pokazuje, że zasady leżące u podstaw prawa konfliktów zbrojnych, a także najistotniejsze postanowienia konwencji haskich i genewskich, odzwierciedlają powyższą strategię. Jej nadrzędność spowodowała przyjęcie w MPH dwóch nierozzerwalnie powiązanych trajektorii: z jednej strony celem tego prawa jest ograniczenie przemocy, by chronić ludność cywilną i dobra o charakterze cywilnym, ale z drugiej – daje ono przyzwolenie na tę przemoc, przy założeniu, że wojna koncentruje się na zabijaniu i braniu do niewoli⁶².

O ile powyższa strategia sprawdzała się w wojnach konwencjonalnych⁶³, to w przypadku działań przeciwpowstańczych może ona przynieść skutki przeciwne do zamierzonych⁶⁴. Owszem, w trakcie operacji typu COIN ma miejsce zabijanie i branie do niewoli, nie jest to jednak nadrzędny cel, co więcej – takie działania mogą wywołać w społeczeństwie zdecydowany sprzeciw i wzmocnić poparcie dla powstania. Zamiast za wszelką cenę zniszczyć

⁶⁰ T.R. Mockaitis, *The Phoenix of Counterinsurgency*, „The Journal of Conflict Studies” 2007, vol. 27, № 1, s. 12.

⁶¹ Zob. Ch. de Cock, *op. cit.*, s. 37–38.

⁶² G. Sitaraman, *op. cit.*, s. 24–25.

⁶³ Pod tym pojęciem – jak wyjaśnia M. Usydus – kryje się bezpośrednia militarna konfrontacja pomiędzy państwami (lub między koalicjami państw), podczas której regularne siły zbrojne każdej ze stron walczących starają się możliwie szybko pokonać nieprzyjacielską armię w celu zapewnienia sobie wpływu na przeciwnika i jego rząd. W trakcie działań zbrojnych dąży się do izolacji ludności od rejonów walki i minimalizowania ofiar cywilnych (M. Usydus, *Nieregularne działania wojenne (Irregular Warfare – IW) według poglądu USA – zarys wybranej problematyki*, [w:] W. Więcek (red.), *Działania przeciwbunelnicie w operacjach*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2011, s. 95).

⁶⁴ G. Sitaraman, *op. cit.*, s. 12.

przeciwnika, siły przeciwpowstańcze powinny wdrażać przewidziane prawem ograniczenia w zakresie metod i środków walki, nie przeprowadzać ataków bez rozróżnienia i rezygnować z działań, które mogą spowodować nadmierne i niepotrzebne zniszczenia, tym samym dokonując zrównania strategii militarnej z wymogami humanitaryzmu⁶⁵.

Należy ponadto pamiętać, że w sensie podmiotowym „powstanie” obejmuje nie tylko osoby bezpośrednio zaangażowane w walkę, lecz także jego czynnych i biernych zwolenników. Prowadzenie operacji przeciwpowstańczej według formuły „zabić lub schwycić” powstańców (i ewentualnie ich popleczników) generuje ryzyko szybkiej utraty poparcia ludności, spowodowania wzburzenia społecznego i obwoływania ofiar „męczennikami”, co dostarcza powstańcom nowych rekrutów i nakręca spiralę odwetu. Obowiązkiem sił przeciwpowstańczych jest odbudowa relacji ze społeczeństwem, zatem nie wolno im się od tego społeczeństwa alienować. Skupiając się wyłącznie lub przede wszystkim na fizycznej eliminacji przeciwnika, zgodnie ze strategią „zabić lub schwycić”, siły przeciwpowstańcze ryzykują, że będzie dochodzić do niepotrzebnych lub nadmiernych strat i szkód, a to z pewnością nie sprzyja zdobyciu poparcia ludności. Należy więc zapobiegać nadmiernym zniszczeniom i ofiarom wśród ludności cywilnej, nie tylko po to, by postępować zgodnie z prawem humanitarnym (które mimo wszystko nadal obowiązuje w swoim pełnym zakresie), lecz także po to, by minimalizować ryzyko gwałtownego sprzeciwu i negatywnych reakcji oraz dostarczyć społeczeństwu pozytywnych powodów do udzielenia wsparcia porządkowi politycznemu reprezentowanemu przez siły przeciwpowstańcze⁶⁶.

4. Zasady i normy MPH w wybranych populacyjcentrycznych doktrynach przeciwpowstańczych

Doświadczenia wyniesione przez państwa zachodnie (przede wszystkim Francję, Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone) z prowadzonych przez nie wojen kolonialnych i operacji militarnych przeciw reżimom komunistycznym w okresie „zimnej wojny” zaowocowały przekonaniem, że w zwalczaniu powstania bardziej efektywne są działania nakierowane na uzyskanie kontroli nad społeczeństwem i zapewnienie legitymacji społecznej władzom centralnym⁶⁷. Sformułowane przez Brytyjczyków i zaakceptowane przez państwa NATO hasło *winning hearts and minds* wiąże się m.in. z budowaniem pozytywnego wizerunku sił przeciwpowstańczych i rządu, który nimi kieru-

⁶⁵ *Ibidem*, s. 23. Zob. też A.J. Joes, *Guerrilla Warfare: A Historical, Biographical, and Bibliographical Sourcebook*, Greenwood Press, Westport-London 1996, s. 190–191.

⁶⁶ G. Sitaraman, *op. cit.*, s. 37. Por. A.J. Joes, *op. cit.*, s. 190.

⁶⁷ Zob. M. Madej, *op. cit.*, s. 28.

je bądź który korzysta z pomocy zewnętrznej udzielonej przez państwa trzecie lub organizację międzynarodową⁶⁸. Osiągnięcie tego celu wymaga prowadzenia operacji w ściśle wyznaczonych granicach prawa. Innymi słowy, jednym z kluczowych elementów skutecznej strategii przeciwpowstańczej jest zagwarantowanie, że wszelkie działania będą przebiegać z poszanowaniem prawa – w szczególności zaś te działania, które wiążą się z użyciem siły⁶⁹. Fizyczna walka z powstańcami (lub – używając terminu wojskowego – aktywność kinetyczna) nie może zatem być prowadzona z naruszeniem zasad i norm MPH, dlatego w omawianych doktrynach przeciwpowstańczych znalazły się odpowiednie postanowienia, które wyraźnie podkreślają konieczność przestrzegania prawa humanitarnego. Zaznaczyć jednak należy, że doktryny różnią się między sobą szczegółowością odniesień do MPH, nie wszystkie też zagadnienia wchodzące w zakres regulacji tego prawa zostały w doktrynach poruszone.

4.1. Doktryna brytyjska z 2009 roku

Spośród wszystkich państw, które w przeciagu ostatnich dwustu lat musiały zmierzyć się z powstaniami (tak na własnym terytorium, jak i poza jego granicami), Wielka Brytania ma zdecydowanie najwięcej doświadczenia. Brytyjczycy zaczęli je gromadzić już kilkadziesiąt lat przed wybuchem II wojny światowej podczas wojen prowadzonych w ich koloniach⁷⁰. W okresie przed 1939 rokiem brytyjska armia zdecydowanie podzielała imperialny pogląd na zwalczanie powstań – należało uporać się z nimi szybko, w sposób stanowczy i bezwzględny. W erze postkolonialnej podejście Wielkiej Brytanii do operacji przeciwpowstańczych zaczęło ewoluować i dopasowywać się do nowej sytuacji (w dużej mierze pod wpływem działań w Irlandii Północnej), w efekcie czego wypracowano trzy fundamentalne zasady leżące u podstaw tych operacji: minimum siły, współpraca cywilno-wojskowa oraz elastyczność w sferze taktyki⁷¹. Zasady te nadal są istotnymi elementami nowych, współczesnych form operacji przeciwpowstańczych⁷².

⁶⁸ Por. A. Alderson, O. Manea, *op. cit.*

⁶⁹ Por. M. Madej, *op. cit.*, s. 30.

⁷⁰ Zob. A. J. Joes, *op. cit.*, s. 183.

⁷¹ G. Bulloch, *Case Study 1: The Development of Doctrine for Countering Insurgency. The British Experience*, [w:] *AFM Countering Insurgency*, s. 26, pkt CS 1-6. Thomas R. Mockaitis zamiast elastyczności taktycznej mówi o „decentralizacji systemu dowodzenia i kierowania” (T.R. Mockaitis, *op. cit.*, s. 13).

⁷² G. Bulloch, *op. cit.*, s. 26, pkt CS 1-6. Szerzej na temat historii brytyjskich operacji przeciwpowstańczych – zob. m.in. M. Crawshaw, *The Evolution of British COIN*, www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/43334/jdp340theevolutionofbritishcoinbymichaelcrawshaw.pdf (dostęp: 18.09.2015 r.); P. Dixon, *op. cit.*; A. Jackson, *British Counterinsurgency in History: A Useful Precedent?*, „British Army Review” 2006, vol. 139; T.R. Mockaitis, *op. cit.*; H. Strachan, *British Counterinsurgency from Malaya to Iraq*, „Royal United Services Institute Journal” 2007, vol. 152, № 6.

Przyjęta w formie podręcznika polowego dla brytyjskiej armii doktryna przeciwpowstańcza z 2009 roku określa sposób planowania i prowadzenia operacji typu COIN na poziomie taktycznym. Zwrócono w niej uwagę, że w tego rodzaju operacjach należy skoncentrować wysiłki na zapewnieniu bezpieczeństwa miejscowej ludności oraz zdobyciu i utrzymaniu ich poparcia. Jest to zadanie, które stoi przed państwem przyjmującym, jego siłami bezpieczeństwa, armią brytyjską i ich sojusznikami. Autorzy doktryny objaśniają, dlaczego nie jest to zwykle militarne przedsięwzięcie, lecz pojedynek woli politycznej. Skuteczne zapewnienie bezpieczeństwa to „proces skomplikowany, niebezpieczny i krwawy”, wymagający czasu i poddający próbie rozwiązania przyjmowane przez wszystkie zaangażowane w ten proces strony. Doktryna dostarcza dowódcom na szczeblu taktycznym podstaw do planowania i prowadzenia operacji COIN i wymaga od nich wykorzystania ich doświadczenia i wiedzy w celu opracowania właściwego podejścia do konkretnych okoliczności. Nie jest to kompletny podręcznik na temat powstań i ich zwalczania, nie odnosi się też do konkretnego teatru działań czy grupy powstańczej – omawia tylko kluczowe zagadnienia, które wynikają z doświadczeń ostatnich lat i odzwierciedla obecną sytuację⁷³.

W brytyjskim podręczniku COIN z 2009 roku bardzo wyraźnie podkreślono obowiązek działania w zgodzie z prawem, czyniąc z tego obowiązku jedną z dziesięciu podstawowych zasad operacji COIN⁷⁴. Wskazano, iż działanie poza prawem zawsze jest bezproduktywne i zawsze podważa, niekiedy nawet drastycznie, wiarygodność sił przeciwpowstańczych oraz rządów zaangażowanych w daną operację⁷⁵. Ponadto konsekwencje zarzucanych lub popełnionych przestępstw mają ogromny wpływ na prowadzenie kampanii oraz, w sensie ogólnym, na reputację i nastawienie do Wielkiej Brytanii. Wystarczy wspomnieć negatywne dla procesu pokojowego w Irlandii Północnej konsekwencje „Krwawej Niedzieli”, 30 stycznia 1972 roku, w Londonderry (w wyniku akcji oddziałów brytyjskich zginęło wówczas 13 osób) czy poważne implikacje dla nastawienia do sił brytyjskich w Iraku, gdy żołnierze brytyjskiego kontyngentu w 2003 i na początku 2004 roku bezprawnie pozbawili życia irackich cywili. Obszary związane z przestrzeganiem prawa, wymagające szczególnej analizy oraz wyraźnych wytycznych i odpowiednie-

⁷³ *AFM Countering Insurgency – Foreword*, s. i.

⁷⁴ *Zob. AFM Countering Insurgency*, pkt 1-2.

⁷⁵ *Ibidem*, pkt 3-30. Dodać należy, iż omawiana doktryna zakłada, że rząd Wielkiej Brytanii będzie wykorzystywał Brytyjskie Siły Zbrojne oraz inne instrumenty władzy w celu prowadzenia dowolnych operacji wojskowych, by wspierać prawnie uznane państwo w przywróceniu i utrzymaniu prawa i porządku, dobrym sprawowaniu rządów (*good governance*) oraz, jeśli to konieczne, podstawowych usług, jakie tradycyjnie świadczy państwo (*ibidem*, pkt 1-12).

go szkolenia, obejmują m.in. użycie siły, prowadzenie przeszukania i procedurę zatrzymania i przetrzymywania osób pozbawionych wolności⁷⁶.

Jeśli chodzi o szczegółowe postanowienia dotyczące obowiązku przestrzegania MPH w operacjach COIN, zawarto je w rozdziale 12 odnoszącym się do prawnych aspektów zwalczania powstania. Zgodnie z nimi, bez względu na zadania i funkcje, do których oddziały brytyjskie zostały użyte, powinny one zawsze działać w ramach prawa wewnętrznego Wielkiej Brytanii oraz w zgodzie ze znajdującym zastosowanie prawem międzynarodowym wiążącym rząd brytyjski. Przykładowo międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych stosuje się w przypadku konfliktu zbrojnego (tak międzynarodowego, jak i niemiędzynarodowego), nie obejmuje ono jednak swoim zakresem obowiązywania wewnętrznych zamieszek i niepokojów⁷⁷. Wpływ na operacje prowadzone przez Wielką Brytanię, na jej terytorium i poza jej granicami, mają również prawa człowieka, w szczególności wówczas, gdy oddziały brytyjskie są odpowiedzialne za osoby zatrzymane i aresztowane⁷⁸.

Omawiana doktryna brytyjska sporo uwagi poświęca przyjętemu w MPH rozróżnieniu na konflikty międzynarodowe i wewnętrzne, zakresowi zasad i norm MPH stosowanych w każdym z tych konfliktów, a także kwestii użycia siły i zgodności jej użycia z prawem konfliktów zbrojnych. W doktrynie zaakceptowano tradycyjny w prawie humanitarnym dychotomiczny podział na dwa rodzaje konfliktów zbrojnych: wewnętrzne (lub niemiędzynarodowe) oraz międzynarodowe, wyjaśniając, iż wewnętrzny konflikt zbrojny toczy się między siłami zbrojnymi państwa i jedną lub więcej niż jedną frakcją zbrojną w tym państwie lub między takimi frakcjami na terenie jednego państwa. Jeśli oddziały zbrojne zaangażowane są w kampanię przeciwpowstańczą, która stanowi bądź obejmuje konflikt między dwoma lub więcej państwami, wówczas będzie ona międzynarodowym konfliktem zbrojnym. Warto podkreślić, iż decyzja w kwestii uznania, czy powstanie osiągnęło pułap konfliktu zbrojnego, a jeśli tak, czy jest to konflikt wewnętrzny, czy międzynarodowy, należy do brytyjskiego rządu⁷⁹.

⁷⁶ *Ibidem*, pkt 3-32.

⁷⁷ Por. art. 2 wspólny dla konwencji genewskich o ochronie ofiar wojny: I – o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych (dalej: KG I); II – o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu (dalej: KG II); III – o traktowaniu jeńców wojennych (dalej: KG III); IV – o ochronie osób cywilnych podczas wojny (dalej: KG IV), Genewa, 12 sierpnia 1949 r. (Dz.U. z 1956 r., Nr 38, poz. 171, załącznik), a także art. 1 ust. 3 Protokołu Dodatkowego I do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczącego ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (dalej: PD I) oraz art. 1 Protokołu Dodatkowego II do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczącego ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (dalej: PD II), Genewa, 8 czerwca 1977 r. (Dz.U. z 1992 r., Nr 41, poz. 175, załącznik).

⁷⁸ *AFM Countering Insurgency*, pkt 12-5.

⁷⁹ *Ibidem*, pkt 12-10.

W odniesieniu do zasad i norm prawa konfliktów zbrojnych znajdujących zastosowanie podczas operacji typu COIN omawiany podręcznik z 2009 roku pokrótce charakteryzuje cztery podstawowe zasady tego prawa – konieczności wojskowej, humanitaryzmu, rozróżniania i proporcjonalności – zasadniczo nie odbiegając od powszechnie przyjętych w prawie traktatowym i zwyczajowym definicji. Wyjaśniono więc, że konieczność wojskowa zezwala państwu zaangażowanemu w konflikt zbrojny na użycie tylko takiego stopnia i rodzaju siły, w granicach wyznaczonych przez MPH, które jest wymagane, by osiągnąć dozwolony cel konfliktu, jakim jest całkowita lub częściowa kapitulacja powstańców, przy jak najmniejszym nakładzie czasu oraz zasobów ludzkich i materialnych⁸⁰. Zasada humanitaryzmu w brytyjskiej doktrynie przyjęła właściwie formę zakazu powodowania nadmiernego cierpienia, ponieważ zdefiniowano ją jako zasadę zabraniającą zadawania cierpień bądź ran albo powodowania zniszczeń, które nie są rzeczywiście konieczne do osiągnięcia dozwolonych celów wojskowych⁸¹. Biorąc pod uwagę, że operacje militarne w ramach zwalczania powstania skierowane są przeciw siłom zbrojnym powstańców oraz celom wojskowym, zasada rozróżniania wymaga wprowadzenia wyraźnej różnicy między traktowaniem kombatanatów i niekombatanatów oraz między obiektami, które mogą być zgodnie z prawem celem ataku i tymi, które są przed atakiem chronione⁸². Ponadto zakazane są ataki bez rozróżnienia (*indiscriminate attacks*)⁸³. Wreszcie zasada proporcjonalności – w rozumieniu MPH – wymaga, by nie dające się uniknąć straty (takie jak przypadkowe ofiary wśród osób cywilnych i niezamierzone szkody w mieniu ludności cywilnej) będące rezultatem dozwolonej akcji zbrojnej nie były nadmierne w stosunku do bezpośredniej i konkretnej korzyści wojskowej oczekiwanej po ataku ocenianym – co istotne – całościowo, nie zaś tylko po ataku traktowanym w odizolowaniu lub w odniesieniu do jego poszczególnych części⁸⁴. Tym samym ocena proporcjonalności przy każdej akcji zbrojnej powinna uwzględniać priorytetowy cel operacji przeciwpowstańczych, jakim jest zdobywanie poparcia ludności.

⁸⁰ *Ibidem*, pkt 12-17. Por. wyrok Amerykańskiego Trybunału Wojskowego w sprawie Wilhelma Lista – *Wilhelm List et al. (Hostages Trial)*, Case No 47, U.S. Military Tribunal, Nuremberg, 8 July 1947 – 19 February 1948 [w:] *Law Reports of Trials of War Criminals*, vol. VIII, London 1949, s. 66. Zob. też Y. Sandoz, Ch. Swinarski, B. Zimmermann (red.), *Commentary on the Additional Protocols of 8 June 1977 to the Geneva Conventions of 12 August 1949*, Geneva 1987, (art. 35), par. 1397.

⁸¹ Por. art. 35 PD I. Zob. też zasada 70, [w:] J.-M. Henckaerts, *Studium poświęcone zwyczajowemu międzynarodowemu prawu humanitarnemu: wkład w zrozumienie i poszanowanie zasad prawa dotyczących konfliktu zbrojnego* (tłum. M. Sajkowski), Ośrodek Upowszechniania Międzynarodowego Prawa Humanitarnego przy Zarządzie Głównym Polskiego Czerwonego Krzyża, Warszawa 2006, s. 37.

⁸² *AFM Countering Insurgency*, pkt 12-17. Por. art. 48 PD I. Zob. też zasada 1, [w:] J.-M. Henckaerts, *op. cit.*, s. 30.

⁸³ Zob. art. 51 ust. 4 PD I. Zob. też zasady 11–13, [w:] J.-M. Henckaerts, *op. cit.*, s. 31.

Twórcy doktryny zaznaczyli oczywiście, że prawo konfliktów zbrojnych to nie tylko podstawowe zasady, lecz wiele bardziej szczegółowych norm, z których część stosuje się tylko do jednego rodzaju konfliktów (np. tylko do międzynarodowych), a część znajduje zastosowanie w obu rodzajach, przy czym prawo regulujące konflikty wewnętrzne ma bardziej ograniczony zakres – prawo to obejmuje głównie art. 3 wspólny dla czterech konwencji genewskich z 1949 roku (obowiązujący wszystkie państwa) oraz Protokół Dodatkowy II z 1977 roku. Zważywszy, że operacje przeciwpowstańcze toczą się przede wszystkim w warunkach konfliktu wewnętrznego, w doktrynie wymieniono, jakie obowiązki nakłada na państwa art. 3 wspólny⁸⁵, natomiast jeśli chodzi o Protokół Dodatkowy II wskazano tylko, że znajduje on zastosowanie jedynie w przypadku konfliktu zbrojnego państwa-strony PD II, na jego terytorium, z rozłamowymi siłami zbrojnymi wystarczająco zorganizowanymi, by pozostawać pod odpowiedzialnym dowództwem i sprawować taką kontrolę nad częścią terytorium tego państwa, że mogą one przeprowadzać ciągłe i spójne operacje wojskowe⁸⁶.

W odniesieniu do kwestii użycia siły przez oddziały brytyjskie, tzw. ofensywne jej użycie (tzn. wykraczające poza to, co jest dozwolone w ramach samoobrony) może nastąpić jedynie wówczas, gdy jest ono zgodne z prawem konfliktów zbrojnych i w takim zakresie, w jakim użycie siły prawo to wyznacza⁸⁷. Jeśli poziom przemocy w danym państwie nie przekracza granic sytuacji, którą można scharakteryzować jako wewnętrzne zamieszki i niepokoje

⁸⁴ *AFM Countering Insurgency*, pkt 12-17. Odmiennie uważają autorzy komentarza do Protokołu Dodatkowego I, według których korzyść wojskowa powinna być mierzona w oparciu o konkretny cel taktyczny danej akcji, bowiem korzyść wojskowa w ujęciu kumulatywnym jest, przynajmniej w większości przypadków, „ledwo zauważalna” i „osiągalna jedynie w dłuższej perspektywie” (Y. Sandoz, Ch. Swinarski, B. Zimmermann (red.), *op. cit.*, s. 684, pkt 2209). Jak jednak zaznacza N. Neuman, praktyka państw wskazuje na szerszą akceptację poglądu, w świetle którego osiągnięta korzyść wojskową należy oceniać jako efekt całej operacji, a nie pojedynczej akcji zbrojnej (N. Neuman, *Applying the Rule of Proportionality: Force Protection and Cumulative Assessment in International Law and Morality*, „Yearbook of International Humanitarian Law” 2004, vol. 7, s. 99–100). Por. *International Criminal Tribunal for the Former Yugoslavia, Final Report to the Prosecutor by the Committee Established to Review the NATO Bombing Campaign Against the Federal Republic of Yugoslavia*, www.icty.org/x/file/Press/nato061300.pdf, par. 52 (dostęp: 14.10.2015 r.). W odniesieniu do korzyści wojskowej „podejście kumulatywne” prezentuje również Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego (Dz.U. z 2003 r., Nr 78, poz. 708) – w świetle art. 8 lit. b) punkt iv, zabroniony jest atak, który powoduje „przypadkową utratę życia lub zranienie osób cywilnych lub szkodę w obiektach cywilnych (...), które byłyby wyraźnie nadmierne w stosunku do konkretnej, bezpośredniej i całkowitej spodziewanej korzyści wojskowej” (podkr. aut.).

⁸⁵ Zob. *AFM Countering Insurgency*, pkt 12-12.

⁸⁶ *Ibidem*, pkt 12-11. Por. art. 1 ust. 1 PD II. Znamienne, że w doktrynie nie wspomniano ani o „innych zorganizowanych uzbrojonych grupach”, ani o stosowaniu PD II przez aktorów niepaństwowych (art. 1 ust. 2 *in fine*). Wydaje się jednak, że nie jest to błąd lub niedopatrzenie, ponieważ w punkcie 12-11 omawianej doktryny znajduje się wyraźne odesłanie do rozdziału 15 podręcznika brytyjskiej armii dotyczącego prawa konfliktów zbrojnych (*JSP 383 – The Joint Service Manual of the Law of Armed Conflict*, Joint Service Publication 2004), w którym określono szczegółowo zakres prawa stosowanego w wewnętrznych konfliktach zbrojnych.

⁸⁷ *AFM Countering Insurgency*, pkt 12-13.

(takie jak rozruchy oraz odosobnione i sporadyczne akty przemocy), wówczas prawo konfliktów zbrojnych nie znajduje zastosowania, a siły brytyjskie nie będą uprawnione do ofensywnego użycia siły⁸⁸. Dziedziną prawa międzynarodowego odpowiednią w takich sytuacjach jest międzynarodowe prawo praw człowieka (obejmujące prawo do życia). Jeśli zaś powstanie w danym państwie osiągnię poziom przemocy, który odpowiada warunkom zaistnienia konfliktu zbrojnego, wówczas siły brytyjskie mogą zostać upoważnione do ofensywnego użycia siły zgodnie z prawem konfliktów zbrojnych⁸⁹.

W brytyjskiej doktrynie skupiono się również na problematyce udziału osób cywilnych w działaniach zbrojnych. Wyjaśniono, iż osoby takie podlegają ochronie, chyba że biorą bezpośredni udział w działaniach zbrojnych – wówczas mogą stać się przedmiotem ataku (zgodnie z procedurami przewidzianymi w zasadach użycia siły – ROE) przez czas takiego udziału⁹⁰. Ponadto, w odróżnieniu od kombatanatów w międzynarodowych konfliktach zbrojnych, osoby cywilne bezpośrednio zaangażowane w działania zbrojne oraz członkowie rozłamowych sił zbrojnych uczestniczących w konflikcie wewnętrznym ponoszą odpowiedzialność karną za swoje czyny i nie są uprawnione do statusu jeńca. Jeśli jednak wystąpi jakakolwiek wątpliwość, czy osoba, która dopuściła się aktu przemocy i została schwytana podczas konfliktu międzynarodowego, ma prawo do statusu jeńca, wówczas taka osoba powinna być traktowana jak jeńiec do chwili, gdy właściwy sąd ustali jej sytuację prawną⁹¹. Oddziały zatrzymujące powinny również – o ile sytuacja operacyjna na to pozwala – przejąć broń i ją oznaczyć oraz przygotować krótkie oświadczenie dotyczące działalności personelu, który został zatrzymany i zidentyfikowany. Taki dokument może później ułatwić pracę zarówno sądów ustalających status zatrzymanych osób, jak i trybunałów orzekających w sprawach odpowiedzialności karnej osób nieuprawnionych do statusu jeńca⁹².

Osoby zatrzymane dzielą się, według omawianej doktryny, na dwie kategorie: są to przestępcy lub internowani z powodów bezpieczeństwa. Bez względu jednak na ich status, od chwili ich zatrzymania do chwili uwolnienia należy traktować ich w sposób humanitarny⁹³. Jeśli zasady użycia siły upoważniają oddziały brytyjskie do przetrzymywania lub internowania osób przez dłuższy okres czasu, osoby takie należy umieścić w odpowiednio przygotowanych i wyposażonych obiektach (miejscach odosobnienia), zgod-

⁸⁸ Por. art. 1 ust. 2 PD II.

⁸⁹ *AFM Countering Insurgency*, pkt 12-15.

⁹⁰ Por. art. 51 ust. 3 PD I oraz art. 13 ust. 3 PD II.

⁹¹ Por. art. 5 ust. 2 KG III.

⁹² *AFM Countering Insurgency*, pkt 12-18.

⁹³ Por. art. 3 wspólny dla KG (p. 1); art. 75 PD I; art. 5 PD II.

nie z właściwym prawem (prawem konfliktów zbrojnych i/lub standardami w zakresie praw człowieka)⁹⁴. Personel wojskowy pracujący w tych obiektach powinien być odpowiednio wyszkolony, zorganizowany i wyposażony, a wojskowy doradca prawny (LEGAD) powinien uczestniczyć w planowaniu i prowadzeniu wszelkich operacji związanych z zatrzymywaniem osób, by zapewnić, że zgromadzone informacje i dowody są wystarczające w celu uzasadnienia konieczności uwięzienia/internowania oraz że warunki tych operacji spełniają międzynarodowe standardy. Postępowanie ze schwytanym personelem (niezależnie od tego, czy będą to jeńcy, zatrzymani czy internowani) wymaga odpowiedniej koordynacji w celu utrzymania właściwych standardów w miejscach odosobnienia oraz zagwarantowania regularnych, okresowych rewizji powodów, dla których osoby uwięzione/internowane zostały pozbawione wolności⁹⁵.

4.2. Doktryna amerykańska z 2014 roku

Z historycznego punktu widzenia pierwsze amerykańskie doświadczenia dotyczące walki powstańczej wiążą się z wojną o niepodległość i wojną secesyjną, w roli państwa zwalczającego powstanie Stany Zjednoczone wystąpiły natomiast w 1899 roku na Filipinach, walcząc przeciw oddziałom powstańczym, którym przewodził Emilio Aguinaldo, zaś w okresie „zimnej wojny” zaangażowały się m.in. w wojnę domową w Grecji (od 1947 roku), wspierając stronę rządową, w walkę z komunistyczną rebelią Hukbalahap na Filipinach (w latach pięćdziesiątych) oraz – co jest najbardziej znanym przykładem – w konflikt zbrojny w Wietnamie. Amerykańska koncepcja walki z Wietkongiem zdominowana jednak została przez doświadczenia wyniesione z II wojny światowej: próbowano osiągnąć sukces militarny, wykorzystując zmasowaną siłę ognia i znaczącą przewagę technologiczną. Tak od strony strategicznej, jak i psychologicznej, podejście to było nie tylko niedopasowane do sytuacji panującej w Wietnamie, lecz także całkowicie odmienne od rozsądnej doktryny przeciwpowstańczej⁹⁶. W podobny, konwencjonalny sposób – wykorzystując zdecydowaną przewagę technologiczną, operacyjną i taktyczną – Amerykanie (i ich sojusznicy) postanowili potraktować

⁹⁴ Por. dział II rozdział II KG III; dział IV rozdział II KG IV; art. 5 ust. 2 lit. c) PD II.

⁹⁵ *AFM Countering Insurgency*, pkt 12-22. Por. art. 78 KG IV; art. 75 ust. 3 PD I.

⁹⁶ A. J. Joes, *op. cit.*, s. 186–187. Zdaniem T. Mockaitisa, działania amerykańskie w Wietnamie nigdy nie były klasyczną kampanią przeciwpowstańczą (T.R. Mockaitis, *op. cit.*, s. 14). Krytycznie (aczkolwiek nie bezstronnie) na temat militarnego zaangażowania Stanów Zjednoczonych w konflikt wietnamski – zob. M. Wolin, *Agresja amerykańska w Wietnamie. Problemy wojskowe i polityczne*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1967 (w szczególności rozdział IV, dotyczący m.in. rodzajów i sposobów prowadzenia operacji przeciwpartyzanckich).

XXI-wieczne konflikty w Iraku i Afganistanie⁹⁷. Okazało się jednak, że „rozproszeni, źle uzbrojeni i wyszkoleni w partyzanckich warunkach bojownicy po początkowym rozbiciu rosną w siłę i są w stanie zadawać Zachodowi dotkliwe ciosy, m.in. dzięki poparciu ludności lokalnej”⁹⁸. Dopiero w latach 2004–2005 amerykańskie agencje wojskowe dokonały krytycznej oceny amerykańskich działań w Iraku, co zaowocowało publikacją w 2006 roku kompleksowego podręcznika dotyczącego zwalczania powstania – *Counterinsurgency Field Manual (FM 3-24)*⁹⁹. Podręcznik ten wypełnił istotną lukę w amerykańskiej myśli wojskowej, przyjmując populacjocentryczne podejście w odniesieniu do strategii przeciwpowstańczej i w sposób kompleksowy formułując wytyczne dla oddziałów walczących lub szkolonych do udziału w operacjach typu COIN.

Przyjęty w 2014 roku podręcznik w pewnym zakresie nawiązuje do swojego poprzednika z 2006 roku, różni się jednak od niego od strony technicznej, choć również tworzy ramy dla szerokiego spektrum działań wojsk lądowych mających na celu przeciwdziałanie powstaniom lub ich zwalczanie. Nowy tytuł – *Powstania i sposoby ich zwalczania (Insurgencies and Countering Insurgencies)* sugeruje nacisk położony na zrozumienie sposobu myślenia i postępowania organizacji powstańczych, by móc z nimi skutecznie walczyć i odnieść ostateczny sukces. Ogólnie rzecz ujmując, podręcznik dzieli się na trzy części: część 1 omawia kontekst strategiczny i operacyjny, w części 2 uwagę poświęcono zrozumieniu powstania, a część 3 opisuje doktrynę jego zwalczania. Innymi słowy, podręcznik omawia kontekst problemu, sam problem oraz potencjalne rozwiązania¹⁰⁰.

Zagadnienia dotyczące MPH stanowią znaczącą część rozdziału 13 omawianego podręcznika¹⁰¹. Już na wstępie rozważań na temat „prawa wojennego”¹⁰² wyjaśniono, iż operacje COIN mogą mieć miejsce zarówno w trakcie międzynarodowego konfliktu zbrojnego (państwo przeciwko państwu), jak i w przypadku niemiędzynarodowego konfliktu zbrojnego (państwo przeciw-

⁹⁷ Wojna w Zatoce Perskiej w 1991 roku niejako utwierdziła Stany Zjednoczone w przekonaniu, że do konfliktów zbrojnych należy mieć podejście „czysto kinetyczne” (T.R. Mockaitis, *op. cit.*, s. 10).

⁹⁸ H. Schreiber, *op. cit.*, s. 13.

⁹⁹ *Counterinsurgency Field Manual (FM) 3-24/Marine Corps Warfighting Publication (MCWP) 3-33.5*, Headquarters Department of the Army, December 2006. Zob. też H. Schreiber, *op. cit.*, s. 257.

¹⁰⁰ *FM 3-24/MCWP 3-33.5 – Introduction*, s. vii.

¹⁰¹ Zob. *FM 3-24/MCWP 3-33.5 – Chapter 13 (Legal Considerations)*, pkt 13-10–13-36 oraz 13-42. Cytowany wyżej dokument *JP 3-24*, stanowiący połączoną doktrynę amerykańskiej armii w zakresie planowania, realizacji i oceny operacji przeciwpowstańczych, nie zawiera odrębnego rozdziału poświęconego kwestiom prawnym ani szczególnie istotnych rozważań dotyczących prawa humanitarnego, dlatego w niniejszym artykule został pominięty.

¹⁰² W omawianym podręczniku posłużono się terminem *law of war*, wyjaśniono jednak, że jest to dziedzina prawa międzynarodowego regulująca prowadzenie konfliktów zbrojnych i dotycząca praw i relacji między uczestnikami i ofiarami tych konfliktów, często określana mianem „prawa konfliktów zbrojnych” (*law of armed conflict*) lub „międzynarodowego prawa humanitarnego” (*international humanitarian law*) – *ibidem*, pkt 13-11.

ko niepaństwowej organizacji zbrojnej). Przykładowo podczas okupacji może dojść do sytuacji, gdy wojsko zaangażowane jest w walkę z organizacją zbrojną bądź innym podmiotem niepaństwowym niebędącym częścią sił zbrojnych danego państwa. Wszelkie działania zbrojne pomiędzy państwem a podmiotem niepaństwowym mogą osiągnąć poziom niemiędzynarodowego konfliktu zbrojnego, który może przebiegać na tym samym obszarze działań, co trwający międzynarodowy konflikt zbrojny. Konflikt zbrojny istnieje zawsze, gdy dochodzi do użycia siły pomiędzy państwami (w przypadku międzynarodowego konfliktu zbrojnego) lub przeciągającej się przemocy zbrojnej pomiędzy organami rządowymi a zorganizowanymi grupami zbrojnymi bądź pomiędzy takimi grupami na obszarze danego państwa (w przypadku niemiędzynarodowego konfliktu zbrojnego). Niezależnie od kontekstu wojska amerykańskie przestrzegają prawa wojennego zawartego w przyjętych przez Stany Zjednoczone traktatach dotyczących tego prawa oraz w obowiązujących normach zwyczajowego prawa międzynarodowego¹⁰³.

Zakres regulacji prawa wojennego określono jasno i zwięźle – w sensie ogólnym prawo to reguluje użycie siły w stopniu koniecznym do osiągnięcia celu konfliktu zbrojnego oraz chroni tych, którzy nie uczestniczą lub przestali bezpośrednio uczestniczyć w działaniach zbrojnych¹⁰⁴. Zwrócono również uwagę, że przestrzeganie prawa wojennego pozwala osiągnąć amerykańskim siłom zbrojnym istotne cele, takie jak: utrzymanie dyscypliny, prowadzenie walki w zgodzie z amerykańskimi wartościami, zapewnienie wsparcia międzynarodowego, krajowego i lokalnego, ochrona kombatantów, niekombatantów i osób cywilnych przed niepotrzebnym cierpieniem, zapewnienie ochrony osobom, które znalazły się w rękach nieprzyjaciela oraz umożliwienie przywrócenia pokoju¹⁰⁵. Jeśli chodzi o źródła prawa wojennego, wymieniono zwyczajowe MPH i podano przykłady międzynarodowych konwencji dotyczących tego prawa, w tym oba Protokoły Dodatkowe do konwencji genewskich, zastrzegając, że Stany Zjednoczone nie są ich stroną, ale uważają, że wiele postanowień PD I i PD II jest zgodnych z przyjętą przez Stany Zjednoczone praktyką¹⁰⁶.

W omawianej doktrynie wiele miejsca poświęcono podstawowym zasadom prawa wojennego, do których zaliczono:

¹⁰³ *Ibidem*, pkt 13-10. Przyjęto też ogólną regułę, zgodnie z którą członkowie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych przestrzegają prawa wojennego podczas każdego konfliktu zbrojnego bez względu na jego charakter (międzynarodowy lub niemiędzynarodowy) oraz w przypadku każdej innej operacji wojskowej (*ibidem*, pkt 13-30).

¹⁰⁴ *Ibidem*, pkt 13-11.

¹⁰⁵ *Ibidem*.

¹⁰⁶ *Ibidem*, pkt 13-12.

1. konieczność wojskową, zgodnie z którą strona walcząca może stosować takie środki niezabronione w prawie międzynarodowym, które są niezbędne do całkowitego pokonania przeciwnika w możliwie najkrótszym czasie;
2. zasadę humanitaryzmu, która zabrania siłom zbrojnym stosowania wobec przeciwnika niepotrzebnej i nieuzasadnionej przemocy;
3. zasadę rozróżniania (określoną w podręczniku jako *discrimination*), która wymaga, by ataki zbrojne skierowane były przeciw kombatantom i innym celom wojskowym, a nie przeciw osobom cywilnym i ich mieniu;
4. zasadę proporcjonalności, w świetle której zakładane przypadkowe straty w życiu ludzkim, ranienia osób cywilnych oraz szkody w dobrach o charakterze cywilnym nie mogą być nadmierne w stosunku do oczekiwanej konkretnej i bezpośredniej korzyści wojskowej¹⁰⁷.

Kolejne postanowienia omawianego podręcznika (punkty od 13-14 do 13-28) stanowią uszczegółowienie wymienionych wyżej podstawowych zasad prawa wojennego. Ich treść zasadniczo nie różni się od treści analogicznych postanowień traktatowych, ich dokładne przytaczanie nie wydaje się więc ani konieczne, ani celowe, warto jednak zwrócić uwagę na te postanowienia, które zawierają swoistą interpretację tych zasad, zwłaszcza w kontekście specyfiki operacji przeciwpowstańczych.

W odniesieniu do konieczności wojskowej amerykańska doktryna przeciwpowstańcza właściwie nie odbiega od ogólnie przyjętego rozumienia tej zasady, podkreślono jednak, iż żadna z konwencji dotyczących prawa wojennego nie zawiera definicji konieczności wojskowej, choć nawiązano do niej w art. 23 lit. g Regulaminu haskiego załączonego do IV Konwencji haskiej dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej z 1907 roku¹⁰⁸, jej rola została też uwzględniona w wielu konwencjach, których Stany Zjednoczone są stroną¹⁰⁹. W doktrynie zaznaczono wyraźnie, że koniecznością wojskową nie można uzasadniać wszelkich działań zbrojnych i podano przykłady działań (określonych w traktatach międzynarodowych), które są bezwzględnie zakazane w prawie wojennym i których nie da się niczym usprawiedliwić. Zasada konieczności wojskowej zezwala więc na użycie siły wymaganej, by osiągnąć cele misji, zabrania jednak działań niezgodnych z prawem wojennym. Zasada ta powinna być stosowana w połączeniu z pozostałymi zasadami prawa wojennego, jak

¹⁰⁷ *Ibidem*, pkt 13-13.

¹⁰⁸ Dz.U. z 1927 r., Nr 21, poz. 161.

¹⁰⁹ FM 3-24/MCWP 3-33.5, pkt 13-14.

również z innymi, bardziej szczegółowymi ograniczeniami prawnymi określonymi w stosownych umowach międzynarodowych¹¹⁰.

Zasadę humanitaryzmu (wyrażoną w art. 22 i 23 lit. e Regulaminu haskiego z 1907 roku) uznano za równoznaczną z zakazem powodowania zbędnych cierpień lub nadmiernych obrażeń¹¹¹, a oba zawarte w tym zakazie zwroty potraktowano jako synonimy, zaznaczając przy tym, że żaden z nich nie został zdefiniowany w prawie¹¹², choć należy je rozumieć jako odnoszące się do ran zadanych osobom, nie zaś do szkód wyrządzonych obiektom. Według autorów doktryny wspomniany zakaz zakłada, iż cierpienia kombatantów są czymś spodziewanym i zgodnym z prawem, nawet jeśli mogą prowadzić do ciężkich obrażeń lub utraty życia. Doktryna przyjmuje też, że cierpienia zadane bronią lub amunicją można uznać za zbędne tylko wówczas, jeśli:

- ich wykorzystanie było obliczone na spowodowanie zbędnego cierpienia;
- normalne użycie danej broni lub amunicji w sposób nieunikniony skutkuje powodowaniem obrażeń, których charakter jest uznawany przez państwa jako wyraźnie nieproporcjonalny do korzyści wojskowej oczekiwanej w związku z zastosowaniem tej broni lub amunicji¹¹³.

W podręczniku COIN podkreślono przy okazji, iż efekty broni lub amunicji należy oceniać w świetle porównywalnych i dozwolonych rodzajów broni i amunicji używanych na współczesnym polu walki. Broń nie może zatem zostać uznana za zakazaną tylko dlatego, że może powodować poważne cierpienie lub ciężkie rany. Właściwym determinantem oceny powinno być to, czy zastosowanie broni lub amunicji w sposób, w jaki została ona do tego przeznaczona, mogłoby zostać uznane za zakazane w pewnych lub w każdych okolicznościach. O zakazie można mówić wówczas, gdy zastosowanie danej broni lub amunicji zgodnie z jej przeznaczeniem nieuchronnie prowadzi do obrażeń lub cierpienia wyraźnie nieproporcjonalnego do jej skuteczności militarnej. Poza tym państwo nie jest w stanie przewidzieć lub założyć wszelkich

¹¹⁰ *Ibidem*, pkt 13-15.

¹¹¹ W polskim tłumaczeniu art. 35 ust. 2 PD I użyto jedynie określenia „zbędne cierpienia”, podczas gdy w angielskiej wersji językowej przyjęto określenie *superfluous injury or unnecessary suffering*.

¹¹² Próba zdefiniowania tych zwrotów została co prawda podjęta przez ekspertów z Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (w latach 1996–2001) w ramach projektu SIRUS (akronim angielskiego wyrażenia *Superfluous Injury or Unnecessary Suffering*), jednak silna krytyka projektu nie tylko ze strony środowisk wojskowych i przedstawicieli państw, lecz także specjalistów z zakresu nauk medycznych doprowadziła do wycofania się MKCK z dalszej realizacji projektu. Założenia i rezultaty projektu SIRUS – zob. R.M. Coupland (red.), *The SIRUS Project: Towards a determination of which weapons cause “superfluous injury or unnecessary suffering”*, International Committee of the Red Cross, Geneva 1997. Na temat krytycznych opinii o projekcie – zob. M. Marcinko, *Projekt SIRUS i zakaz stosowania broni powodującej nadmierne obrażenia i zbędne cierpienia*, [w:] B.J. Pawletta (red. nauk.), *Prawne ograniczenia środków walki. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki*, „Zeszyt Problemowy Towarzystwa Wiedzy Obronnej” 2010, Nr 3 (63), s. 94–98.

¹¹³ FM 3-24/MCWP 3-33.5, pkt 13-16.

możliwych sposobów użycia broni lub amunicji, ponieważ niemal każdą broń lub amunicję można wykorzystać w sposób, który będzie zakazany¹¹⁴.

Przy okazji zasady humanitaryzmu zwrócono uwagę, że zgodnie z prawem wojennym kombatanci mogą zabijać lub ranić kombatantów przeciwnika albo osoby cywilne bezpośrednio uczestniczące w działaniach zbrojnych, o ile kombatanci stosują się do zakazów i ograniczeń dotyczących metod i środków walki. Zakaz powodowania zbędnych cierpień nie ogranicza jednak kombatantów, którzy wykorzystują miażdżącą przewagę w zakresie siły ognia, by zmusić oddziały wroga do poddania się lub by je pokonać. Prawo wojenne zabrania natomiast projektowania, modyfikacji bądź wykorzystania broni lub amunicji w celu zwiększania lub wywoływania cierpienia przekraczającego granice konieczności wojskowej¹¹⁵.

Zasada rozróżniania (*principle of distinction*) została w amerykańskim podręczniku COIN określona jako *principle of discrimination*, choć jego autorzy wyjaśniają, że w sensie prawnym chodzi o tę samą zasadę. Sformułowano ją w sposób nie odbiegający od regulacji traktatowych i zwyczajowych¹¹⁶, w odniesieniu do celów wojskowych podkreślono jednak, że taki cel nie ogranicza się tylko do baz wojskowych, sił zbrojnych czy wyposażenia wojskowego, lecz obejmuje również inne obiekty, które wnoszą wkład w zdolności przeciwnika w zakresie prowadzenia działań zbrojnych – co stanowi zresztą potwierdzenie szerokiego rozumienia „wspierania wysiłku wojennego” przez armię Stanów Zjednoczonych¹¹⁷. Poza tym obiekt cywilny jest chroniony przed bezpośrednim atakiem, chyba że przeciwnik pozbawi taki obiekt ochrony, wykorzystując go niezgodnie z jego charakterem. Przed bezpośrednim atakiem omawiana zasada chroni ponadto osoby cywilne do czasu, aż osoby te wezmą udział we wrogich działaniach wobec sił zbrojnych¹¹⁸.

Zarówno rząd i jego siły zbrojne, jak i niepaństwowe zorganizowane grupy zbrojne, mają obowiązek oddzielić personel wojskowy lub inne formacje przeznaczone do walki oraz obiekty wojskowe od ludności cywilnej i dóbr o charakterze cywilnym, podejmować środki w celu ochrony tej ludności lub osób cywilnych znajdujących się na terytorium pod ich kontrolą, np. poprzez ewakuację z obszarów objętych operacjami wojskowymi lub ostrzeżenia przed planowanymi nalotami, a także ograniczać działania lub unikać dzia-

¹¹⁴ *Ibidem*, pkt 13-17.

¹¹⁵ *Ibidem*, pkt 13-18.

¹¹⁶ Zob. art. 48 PD I oraz zasada 1, [w:] J.-M. Henckaerts, *op. cit.*, s. 30.

¹¹⁷ Zob. definicje celów wojskowych przyjęte w wybranych amerykańskich podręcznikach wojskowych na stronie internetowej MKCK poświęconej zwyczajowemu międzynarodowemu prawu humanitarne (*Customary IHL*) – *Practice Relating to Rule 8. Definition of Military Objectives (Section A. General)*, www.icrc.org/customary-ihl/eng/docs/v2_rul_rule8_sectiona (dostęp: 12.11.2015 r.).

¹¹⁸ FM 3-24/MCWP 3-33.5, pkt 13-19.

łań, które mogłyby narazić ludność cywilną na niebezpieczeństwa w związku z dozwolonymi operacjami wojskowymi prowadzonymi przez przeciwnika. W amerykańskim podręczniku z 2014 roku zakazano też wyraźnie wykorzystywania ludzi w charakterze „żywych tarcz” (tak za ich zgodą, jak i bez niej) w celu ochrony obiektów i jednostek wojskowych oraz personelu wojskowego, uznając takie działanie za naruszenie zasady rozróżniania¹¹⁹.

Amerykańska doktryna COIN odnosi się też do jednego z najbardziej kontrowersyjnych zagadnień związanych z zasadą rozróżniania, mianowicie do kwestii bezpośredniego uczestnictwa w działaniach zbrojnych (*direct participation in hostilities*, DPH). Autorzy doktryny wskazali, że w prawie wojennym brak jest wyraźnego zakazu dotyczącego bezpośredniego udziału osób cywilnych w działaniach zbrojnych, jeśli jednak osoby cywilne zdecydują się na taki udział, mogą stać się przedmiotem ataku przez czas trwania bezpośredniego udziału. Nie oznacza to, że osoby cywilne nabywają w ten sposób status kombatanta i związane z nim uprawnienia – jeśli zostaną schwytane, nie uzyskują statusu jeńca i mogą być sądzone za swój udział w działaniach zbrojnych zgodnie z prawem wewnętrznym państwa zatrzymującego. Konsekwencją bezpośredniego zaangażowania osób cywilnych w działania zbrojne jest zresztą nie tylko utrata przez nich statusu osoby chronionej – takie postępowanie rodzi trudności z odróżnieniem osób walczących i niewalczących, więc może narazić na niebezpieczeństwo osoby cywilne nie angażujące się w działania zbrojne. Problem w tym, że działania te nie zostały zdefiniowane ani w prawie traktatowym, ani zwyczajowym, doktryna przyjmuje jednak, że są to co najmniej działania, które *per se* można uznać za „bojowe” (*belligerent*), to znaczy, że ze względu na ich charakter i cel można spodziewać się, że spowodują rzeczywistą szkodę po stronie przeciwnika. Ogólnie mówiąc, uznanie danego czynu za bezpośredni udział w działaniach zbrojnych zależy od analizy wszelkich stosownych i dostępnych faktów z uwzględnieniem okoliczności zaistniałych w danym momencie¹²⁰.

Zarówno w międzynarodowym, jak i niemiędzynarodowym konflikcie zbrojnym armia danego państwa może być zaangażowana w działania militarne przeciwko zbrojnym aktorom niepaństwowym. Jest to klasyczny przykład działań przeciwpowstańczych. Podczas gdy większość międzynarodowych konfliktów zbrojnych toczy się między armiami dwóch lub więcej państw, może dojść do sytuacji, na przykład podczas okupacji, w których siły zbrojne państwa i inne jego formacje stojące na straży porządku i bezpieczeństwa (w tym policja) angażują się w walkę przeciwko wspomnianym aktorom nie-

¹¹⁹ *Ibidem*, pkt 13-20.

¹²⁰ *Ibidem*, pkt 13-23.

państwowym bądź innym osobom, które nie należą do sił zbrojnych danego kraju. Grupy te mogą przybierać różnorakie formy – może to być zorganizowany ruch oporu należący do państwa-strony konfliktu, lecz którego członkowie nie spełniają wymogów przewidzianych w celu uzyskania statusu jeńca wojennego zgodnie z KG III¹²¹, w opinii autorów omawianego podręcznika może to też być organizacja terrorystyczna, taka jak al-Kaida, która – pomijając już przestrzeganie wymogów określonych w KG III – działa bez upoważnienia jakiegokolwiek państwa i nie posiada żadnej przynależności państwowej, dlatego jej członkowie nie kwalifikują się do statusu osoby chronionej w myśl przepisów KG III. Osoba będąca formalnie lub z uwagi na pełnione funkcje członkiem zorganizowanej grupy zbrojnej biorącej udział w działaniach zbrojnych może być w dowolnym momencie celem ataku. Co do zasady członkostwo w siłach zbrojnych lub grupach zbrojnych (odnoszące się do statusu przynależności do takiej grupy) i bezpośredni udział w działaniach zbrojnych (dotyczący zachowania, postępowania danej osoby, nie jej formalnego statusu) stanowią odrębne podstawy do uznania danej osoby za cel ataku zgodnie z prawem wojennym¹²².

W omawianym podręczniku COIN znalazło się ponadto odniesienie do stosowanej przez armię Stanów Zjednoczonych praktyki dotyczącej niepaństwowych grup zbrojnych – taka grupa może bowiem zostać uznana za wrogą (co oznacza, że można ją atakować w każdym czasie), a jej członkowie mogą zostać uznani za bezpośrednio uczestniczących w działaniach zbrojnych, lecz tylko przez upoważnionego do tego funkcjonariusza państwowego. Jeśli do takiego uznania nie doszło, decyzja, czy dana osoba cywilna może stać się celem ataku, zależy od tego, czy osoba ta dopuszcza się czynu spełniającego przesłanki wrogiego działania lub wrogiego zamiaru zgodnie ze stałymi zasadami użycia siły (*standing rules of engagement*). Poza tym w przypadku konkretnego konfliktu mogą obowiązywać szczególne zasady użycia siły, które będą zawierały analizę (np. w formie procedury) pozwalającą określić bezpośredni udział w działaniach zbrojnych¹²³.

Zasada proporcjonalności wymaga, aby spodziewane straty wśród ludności i zniszczenia mienia towarzyszące atakom nie były nadmierne w stosunku do oczekiwanej konkretnej i bezpośredniej korzyści wojskowej. Według autorów omawianego podręcznika zasada ta jest zorientowana raczej na procedury, niż na wynik. Od decydentów oczekuje się podjęcia wszelkich możliwych środków ostrożności podczas planowania operacji wojskowych.

¹²¹ Zob. art. 4A ust. 2 KG III.

¹²² FM 3-24/MCWP 3-33.5, pkt 13-24.

¹²³ *Ibidem*, pkt 13-25.

Problem w tym, że oficerowie planujący operacje i rozważający ryzyko, jakie operacje te mogą nieść dla ludności cywilnej, polegają na (często niekompletnych i niedokładnych) informacjach dostępnych w danym momencie. W tym kontekście zasada proporcjonalności może być postrzegana jako podpora, na bazie której dowódcy powinni rozważyć niszczące, lecz dozwolone prawnie skutki ataku (zgodnie z zasadą konieczności wojskowej) względem niepożądanych skutków ubocznych, jakie atak niesie (takich jak ryzyko spowodowania śmierci lub obrażeń ciała ludności cywilnej nie biorącej bezpośredniego udziału w walkach). Co istotne, zasadę proporcjonalności można stosować na poziomie krajowym, strategicznym, operacyjnym lub taktycznym¹²⁴.

Zasada proporcjonalności nie wyklucza zatem zniszczeń uzasadnionych koniecznością wojskową ani nie ogranicza stopnia użycia siły wobec przeciwnika w przypadku braku osób lub obiektów cywilnych. W szczególności nie zabrania stosowania przytłaczającej siły ognia wobec sił wroga w celu ich pokonania lub zniszczenia. Nie wyklucza również obrażeń wśród ludności cywilnej będących następstwem legalnych operacji militarnych. W tym kontekście zasada proporcjonalności uznaje przykrą, lecz zgodną z prawem nieuchronność przypadkowych obrażeń wśród osób cywilnych nie biorących bezpośredniego udziału w działaniach zbrojnych bądź przypadkowych zniszczeń obiektów cywilnych – pomimo stosowanych środków ostrożności – w trakcie realizacji dozwolonych operacji wojskowych, szczególnie w sytuacji, gdy nie można było oddzielić tych osób lub obiektów od celów wojskowych¹²⁵.

Zasadę proporcjonalności powinien rozważyć dowódca, podejmując decyzję, czy zaangażowanie w działania ofensywne lub defensywne, którymi dowodzi, mogą spowodować przypadkową utratę życia i obrażenia osób cywilnych, zniszczenia obiektów cywilnych bądź obydwie te rzeczy naraz, które byłyby niewspółmierne do konkretnej i bezpośredniej korzyści wojskowej spodziewanej jako rezultat takich działań. Podobnie jak w przypadku doktryny brytyjskiej, doktryna amerykańska zakłada, iż oczekiwana korzyść wojskowa w zasadzie odnosi się do wspomnianych działań traktowanych jako całość, nie zaś traktowanych w oderwaniu od siebie czy w odniesieniu do pewnych ich części. Ogólnie rzecz biorąc, korzyść wojskowa nie ogranicza się do zdobyczy taktycznych, lecz odnosi się do pełnego spektrum strategii wojennej¹²⁶.

Omówione zasady oraz ich elementy uproszczono i zebrano w formie dziesięciu podstawowych reguł skierowanych do żołnierzy i marines służących w amerykańskiej armii:

¹²⁴ *Ibidem*, pkt 13-26.

¹²⁵ *Ibidem*, pkt 13-27.

¹²⁶ *Ibidem*, pkt 13-28.

1. „Żołnierze i marines walczą tylko z kombatantami wroga.
2. Żołnierze i marines nie ranią wrogów, którzy się poddali. Rozbrajają ich i przekazują swoim zwierzchnikom.
3. Żołnierze i marines nie zabijają ani nie torturują jeńców wroga lub więźniów.
4. Żołnierze i marines zbierają i udzielają pomocy rannym, zarówno sojusznikom, jak i wrogom.
5. Żołnierze i marines nie atakują personelu, obiektów lub wyposażenia medycznego.
6. Żołnierze i marines nie niszczą niczego ponad to, czego wymaga misja.
7. Żołnierze i marines traktują wszystkie osoby cywilne humanitarnie.
8. Żołnierze i marines nie kradną. Szanują własność i mienie prywatne.
9. Żołnierze i marines czynią wszystko, by zapobiec naruszeniom prawa wojennego.
10. Żołnierze i marines informują swojego przełożonego o wszelkich naruszeniach prawa wojennego¹²⁷.

Poza wspomnianymi wyżej odniesieniami do okupacji wojennej autorzy podręcznika wyjaśnili, iż okupacja nie oznacza przeniesienia władzy suwerena na okupanta, władze okupacyjne mają jednak prawo i obowiązek przywrócić i utrzymywać bezpieczeństwo i porządek publiczny. Państwo okupujące musi też zachować, na ile jest to możliwe, ustawodawstwo państwa okupowanego, natomiast przewodnim źródłem regulacji międzynarodowych dotyczących okupacji wojennej jest czwarta konwencja genewska z 1949 roku oraz Regulamin haski z 1907 roku¹²⁸.

Pomimo faktu, że do powstań może dochodzić w realiach konfliktu międzynarodowego (w tym w trakcie okupacji), tradycyjnie jednak są one konfliktami między państwami a aktorami niepaństwowymi, zatem są one uznawane za niemiędzynarodowe konflikty zbrojne. Traktatowych regulacji prawa wojennego dotyczących takich konfliktów jest znacznie mniej niż w przypadku konfliktów międzynarodowych, mimo to bez wątplenia obowiązują w ich trakcie podstawowe zasady prawa wojennego. Autorzy omawianej doktryny zauważają, iż operacje przeciwpowstańcze wykazują typowe cechy przypisywane konfliktom niemiędzynarodowym, najczęściej występującej obecnie formie konfliktu zbrojnego, zwracają także szczególną uwagę na znaczenie art. 3 wspólnego dla konwencji genewskich z 1949 roku, przede wszystkim z powodu podstawowej ochrony, jakiej oddziały amerykańskie powinny udzielić powstańcom i innym osobom schwytanym, nie za-

¹²⁷ *Ibidem*, pkt 13-30.

¹²⁸ *Ibidem*, pkt 13-32.

pominając przy tym o statusie, jaki powstańcom nadaje prawo wewnętrzne państwa-gospodarza¹²⁹. Bez względu jednak na status prawny osób schwytanych, aresztowanych lub w jakikolwiek inny sposób przetrzymywanych przez siły zbrojne Stanów Zjednoczonych, osoby te należy traktować w sposób humanitarny i zapewnić im minimalny zakres ochrony przewidziany w art. 3 wspólnym dla konwencji genewskich. W przypadku zaś przedłużającego się okresu zatrzymania wspomniane osoby powinny zostać umieszczone w odpowiednio zaprojektowanych i wyposażonych miejscach odosobnienia, a zajmować się nimi powinny specjalnie wyszkolone, zorganizowane i wyposażone jednostki żandarmerii wojskowej¹³⁰.

Autorzy omawianej doktryny podsumowują, że prawo wojenne jest niezwykle istotnym elementem operacji przeciwpowstańczych bezpośrednio wspierającym osiągnięcie strategicznych celów misji, jakimi są pokonanie powstańców i ustanowienie lokalnej władzy poprzez zdobycie zaufania miejscowej ludności cywilnej lub przynajmniej przekonanie tej ludności, by zaprzestała aktywnie wspierać powstanie. Natomiast naruszenia prawa wojennego mają bezpośredni i zdecydowanie negatywny wpływ na możliwość przeprowadzenia zwycięskiej operacji przeciwpowstańczej¹³¹.

4.3. Doktryna Sojuszu Północnoatlantyckiego z 2011 roku

Doktryna przeciwpowstańcza NATO, przyjęta w 2011 roku, zawiera instrukcje dla dowódców i personelu formacji i jednostek operacyjnych państw członkowskich biorących udział w operacjach mających na celu stłumienie lub powstrzymanie działań powstańców¹³². Opracowano ją do użytku na poziomie operacyjnym i taktycznym. Dokument ten zawiera informacje na temat kompleksowego środowiska operacyjnego, jego aktorów, jak również wszystkich istotnych czynników mających wpływ na prowadzenie operacji przeciwpowstańczych¹³³. Co istotne, dokument ten odnosi się wyłącznie do przypadków operacji przeciwpowstańczych prowadzonych poza obszarem traktatowym NATO. Jeśli do powstania doszłoby na terytorium jednego z państw członkowskich, zastosowanie znajdują regulacje krajowe państwa dotkniętego wybuchem powstania¹³⁴.

Jako organizacja międzynarodowa, Sojusz Północnoatlantycki posiada już zresztą pewne doświadczenie w prowadzeniu operacji przeciwpowstańczych – zakończona w 2014 roku operacja ISAF (*International Security Assistance For-*

¹²⁹ *Ibidem*, pkt 13-33–13-34.

¹³⁰ *Ibidem*, pkt 13-42.

¹³¹ *Ibidem*, pkt 13-31.

¹³² *AJP-3.4.4*, pkt 0001.

¹³³ *Ibidem*, pkt 0002.

¹³⁴ *Ibidem*, pkt 0105.

ce) w Afganistanie była bowiem „klasyczną operacją antypartyzancką o charakterze asymetrycznym”¹³⁵, w której afgańskie siły rządowe wraz z wojskami koalicji skupionymi wokół NATO prowadziły walkę na wyczerpanie z mniej lub bardziej zorganizowanymi ugrupowaniami bojowników, a punktem ciężkości toczonych walk było zdobycie przychylności ludności cywilnej¹³⁶.

W przeciwieństwie jednak do dotychczas omawianych doktryn przeciwpowstańczych, doktryna NATO w swojej treści jedynie nawiązuje do obowiązku przestrzegania międzynarodowego prawa humanitarnego, nie formułując jednak właściwie żadnych konkretnych postanowień w tym zakresie; brak też – wzorem doktryn brytyjskiej i amerykańskiej – odrębnego rozdziału poświęconego zagadnieniom prawnym. Autorzy doktryny Sojuszu wyszli bowiem z założenia, że prowadzenie operacji przeciwpowstańczych będzie zgodne z odpowiednimi normami prawa międzynarodowego, a „jakiegokolwiek postanowienia, definicje lub zobowiązania wynikające z omawianego dokumentu nie będą interpretowane bądź rozumiane jako praktyka państw czy zmiana obowiązujących umów dotyczących prawa konfliktów zbrojnych”¹³⁷. Podkreślono również, że wszelkie sformułowania i terminologia związane ze zjawiskiem powstania oraz jego modelem organizacyjnym i operacyjnym nie mają na celu wprowadzania jakichkolwiek konotacji prawnych bądź określania statusu kombatanta, lecz mają pomóc dowódcom i personelowi NATO w zrozumieniu i opisanu ich środowiska operacyjnego, a także w planowaniu i prowadzeniu operacji COIN¹³⁸.

Takie ogólne stanowisko odsyłające do właściwych uregulowań międzynarodowych wynikać może z faktu, że Sojusz Północnoatlantycki – wbrew obiegowej opinii – nie jest niezależnym podmiotem funkcjonującym w oderwaniu od państw członkowskich. Sojusz postrzegać należy raczej jako mechanizm koordynujący działania grupy suwerennych państw dysponujący środkami dostępnymi dla sojuszników w zależności od ich potrzeb¹³⁹. Co więcej, działania podejmowane przez NATO w ramach prowadzenia operacji wojskowych realizują – z niewielkimi tylko wyjątkami – kontyngenty sił zbrojnych dostarczone i dowodzone przez uczestniczącą w danej operacji

¹³⁵ P. Łubiński, *op. cit.*, s. 353.

¹³⁶ *Ibidem*. Zob. też M. Madej, *op. cit.*, s. 31–36.

¹³⁷ *AJP-3.4.4*, pkt 0103.

¹³⁸ *Ibidem*, pkt 0104.

¹³⁹ Zob. P. M. Olson, *A NATO perspective on applicability and application of IHL to multinational forces*, „International Review of the Red Cross” 2013, vol. 95, № 891/892, s. 654. Por. L. Kjelgaard, *The importance of the law in theatre*, [w:] E. Greppi, G.L. Beruto (red.), *Conduct of Hostilities: the Practice, the Law and the Future*, 37th Round Table on Current Issues of International Humanitarian Law (Sanremo, 4th–6th September 2014), International Institute of Humanitarian Law, Sanremo 2015, s. 35.

państwa członkowskie (bądź przez partnerów Sojuszu), kontyngenty te podlegają też pełnej i zasadniczo stałej kontroli państw, z których pochodzą¹⁴⁰.

Wszyscy członkowie NATO są stronami podstawowych traktatów w dziedzinie MPH – konwencji haskich z 1907 roku i konwencji genewskich z 1949 roku – są zatem zobowiązane do przestrzegania ich postanowień. Podzielają także wspólne stanowisko w kwestii zobowiązań wynikających dla państw ze zwyczajowego MPH. Co równie istotne, po niemal sześćdziesięciu latach kooperacji sojusznicy mają jednakowe wyobrażenie o tym, jak implementować zasady i normy prawa humanitarnego w trakcie operacji. Niemniej jednak Sojusz tworzą państwa suwerenne, a zatem zarówno zakres ich międzynarodowoprawnych zobowiązań, jak i krajowe przepisy i procedury służące implementacji MPH znacząco się między sobą różnią. Tytułem przykładu, poszczególni członkowie NATO mają różny zakres zobowiązań dotyczących pewnych rodzajów broni, takich jak amunicja kasetowa czy miny przeciwpiechotne. Nawet jeśli państwa członkowskie formalnie związane są tymi samymi zobowiązaniami międzynarodowymi, w praktyce mogą być one w pewnych sytuacjach różnie interpretowane, np. w przypadku określonych kategorii osób zatrzymanych i aresztowanych. Biorąc powyższe pod uwagę, trudno byłoby uzasadnić istnienie „doktryny NATO” w zakresie stosowania MPH w operacjach wojskowych Sojuszu¹⁴¹. Stosowanie prawa humanitarnego w operacjach NATO jest raczej odbiciem indywidualnych, krajowych stanowisk prawnych dwudziestu ośmiu członków Sojuszu¹⁴².

Nie ulega jednak wątpliwości, że operacje NATO są planowane i prowadzone z pełnym poszanowaniem właściwych zasad i norm prawa międzynarodowego. W przypadku, gdy nie wszyscy sojusznicy są stronami tych samych konwencji międzynarodowych, np. Protokołu Dodatkowego I z 1977 roku lub Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 roku, Sojusz nie ustanawia wspólnego mianownika w zakresie stosowania MPH na najniższym poziomie, tylko przyjmuje podejście maksymalistyczne¹⁴³. Wiąże się to ściśle z koniecznością wypracowania tzw. interoperacyjności prawnej (*legal interoperability*) – terminu, który można tłumaczyć jako dysponowanie wspólnym zbiorem reguł prawnych¹⁴⁴. Koncepcja

¹⁴⁰ P. M. Olson, *op. cit.*, s. 654.

¹⁴¹ *Ibidem*, s. 654–655.

¹⁴² Zob. L. Kjelgaard, *op. cit.*, s. 35.

¹⁴³ *Ibidem*, s. 36.

¹⁴⁴ Szerzej na ten temat – zob. K. Abbott, *A brief overview of legal interoperability challenges for NATO arising from the interrelationship between IHL and IHRL in light of the European Convention on Human Rights*, „International Review of the Red Cross” 2014, vol. 96, № 893, s. 107–137. W *Słowniku terminów i definicji NATO* znaleźć można jedynie definicję interoperacyjności – jest to „zdolność do działania synergicznego podczas wspólnego wykonywania wyznaczonych zadań” (*AAP-6 – Słownik terminów i definicji NATO*, 2005).

„interoperacyjności prawnej” wynikała z potrzeby niwelowania różnic prawnych między członkami sił wielonarodowych, by móc jak najefektywniej prowadzić wspólne operacje, przestrzegając jednocześnie obowiązującego prawa. Zagwarantowanie, że w ramach prowadzonej operacji wielonarodowej uwzględniono różnice wynikające z ratyfikowania różnych konwencji międzynarodowych (które dodatkowo mogą być różnie interpretowane), stanowi dla państw uczestniczących w operacji nie lada wyzwanie¹⁴⁵. W przypadku państw członkowskich NATO generalnie interoperacyjność prawna jest możliwa, ponieważ założenia doktrynalne i zasady użycia siły przyjmowane na potrzeby operacji prowadzonych w kontekście konfliktu zbrojnego są kształtowane przede wszystkim przez zasady i normy MPH¹⁴⁶. Co więcej, jak pokazała operacja ISAF w Afganistanie, choć państwa członkowskie NATO mogły pozostać przy granicach dopuszczalności użycia siły zgodnych z prawem humanitarnym, były również w stanie – zważywszy na wymogi operacyjne i polityczne związane z zapewnieniem wsparcia mieszkającej ludności – przyjąć bardziej restrykcyjne zasady regulujące użycie siły¹⁴⁷.

Interoperacyjność w zakresie międzynarodowego prawa humanitarnego ułatwiają występujące w dokumentach NATO odniesienia do obowiązku przestrzegania tego prawa. Przykładowo ogólne założenia dotyczące użycia siły przez wojska Sojuszu oraz ograniczenia związane z jej użyciem znaleźć można w doktrynie sojuszniczej z 2010 roku dotyczącej operacji reagowania kryzysowego spoza art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego¹⁴⁸, która ma charakter nadrzędny w stosunku do doktryny przeciwpowstańczej z 2011 roku. Dowódcy NATO na każdym szczeblu dowodzenia powinni mieć świadomość znaczenia, jakie dla wiarygodności i legitymacji operacji ma właściwe użycie siły, którego ramy stanowią kompleksowe połączenie praw i obowiązków wynikających z mandatów międzynarodowych i krajowych, Karty Narodów Zjednoczonych, odpowiednich zasad, regulacji i porozumień międzynarodowych, prawa konfliktów zbrojnych, prawa międzynarodowego oraz ustawodawstwa wewnętrznego. Dowódcy i ich podwładni powinni być zaznajomieni z jasno sformułowanymi regułami określającymi ich prawa i obowiązki w zakresie użycia siły militarnej, muszą też bezwzględnie stosować się do tych reguł¹⁴⁹. Możliwość użycia siły wpływa bowiem na każdy aspekt misji,

¹⁴⁵ Zob. *International humanitarian law and the challenges of contemporary armed conflicts*, Report prepared by the International Committee of the Red Cross to the 31st International Conference of the Red Cross and Red Crescent (31C/11/5.1.2), Geneva, October 2011, s. 32–33.

¹⁴⁶ Por. K. Abbott, *op. cit.*, s. 108.

¹⁴⁷ *Ibidem*, s. 136.

¹⁴⁸ AJP-3.4(A) – *Allied Joint Doctrine for Non-Article 5 Crisis Response Operations*, Ratification Draft 1, [www.kam.lt/download/14142/ajp-3.4\(a\)%20rd1.pdf](http://www.kam.lt/download/14142/ajp-3.4(a)%20rd1.pdf) (dostęp: 18.09.2015 r.).

¹⁴⁹ *Ibidem*, pkt 0210.

dlatego konieczna jest jej stała kontrola. Wszelkie przypadki użycia siły muszą być zgodne z postanowieniami prawa międzynarodowego oraz z rozwiniętymi w tym zakresie wytycznymi zawartymi w zasadach użycia siły (ROE). W ramach realizacji misji stopień użytej siły, intensywność jej użycia oraz czas trwania nie mogą przekraczać poziomu niezbędnego do wykonywania zadań oraz osiągnięcia wyznaczonych celów misji¹⁵⁰.

W omawianej doktrynie przeciwpowstańczej NATO wyraźnie podkreślono, że znaczenie działań i akcji planowanych i podejmowanych przeciwko powstańcom należy oceniać z punktu widzenia potencjalnych skutków, które mogą dotknąć ludność cywilną¹⁵¹. Przykładowo ataki mające na celu zneutralizowanie grup powstańczych mogą mieć miejsce w obszarach zurbanizowanych, wśród lokalnej ludności, dlatego należy zachować szczególną ostrożność, by uniknąć niepotrzebnych strat i szkód, które z pewnością podważyłyby zasadność użycia siły¹⁵². Zauważalne jest więc wyraźnie populacyjno-centryczne podejście do realizacji operacji przeciwpowstańczych¹⁵³. Neutralizacja powstańców stanowi istotny element operacji COIN, wymaga to jednak zastosowania odpowiednich sił zdolnych do wykrycia, schwytania lub zwalczania powstańców, a także wprowadzania środków kontroli ludności. Nadmierne restrykcyjne środki kontroli mogą jednak okazać się szkodliwe dla samych sił przeciwpowstańczych, podobnie jak fizyczna likwidacja rebeliantów może przynieść efekt przeciwny do zamierzonego, jeśli działanie to spowoduje nadmierne straty wśród ludności cywilnej i stanie się źródłem rozgoryczenia, przyczyniając się do uznania ofiar za męczenników, rekrutacji nowych bojowników oraz chęci dokonania zemsty¹⁵⁴.

Bardziej szczegółowo natomiast omawiana doktryna NATO odnosi się do kwestii poszanowania i przestrzegania zasad i norm prawa międzynarodowego (zatem nie tylko MPH) w przypadku osób schwytanych, zatrzymanych, aresztowanych lub internowanych. Podkreślono, że przestrzeganie wspomnianych zasad i norm może wymagać m.in. odpowiednio wyposażonych więzień i aresztów, specjalistycznego szkolenia personelu, rzetelnych inspekcji okresowych wszystkich ośrodków, w których przetrzymywane są osoby, a także niezależnej zewnętrznej kontroli prowadzonej przez bezstronne organizacje takie jak Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża. Cały personel sił sojuszniczych odpowiada też za działania zgodne z odpowiednimi wytycznymi dotyczącymi traktowania osób przebywających

¹⁵⁰ *Ibidem*, pkt 0202.

¹⁵¹ *AJP-3.4.4*, pkt 0341.

¹⁵² *Ibidem*, pkt 0567.

¹⁵³ Zob. M. Marszałek, *Ogólne...*, s. 394.

¹⁵⁴ *AJP-3.4.4*, pkt 0353.

w miejscach odosobnienia. Personel musi być przez cały czas w pełni świadomy, że brak poszanowania lub złe traktowanie osób pozbawionych wolności stanowić będzie nie tylko naruszenie prawa, lecz także – z perspektywy celów operacji COIN – wpłynie negatywnie na wiarygodność sił przeciwpowstańczych oraz ich zdolność do wypełnienia misji¹⁵⁵.

Jeśli to możliwe, osoby przetrzymywane w areszcie powinny być jak najszybciej postawione przed niezależnym i niezawisłym sądem gwarantującym uczciwy proces. Co więcej, dowódcy wszystkich szczebli mają obowiązek dopilnować, by przekazanie danej osoby w ręce krajowego wymiaru sprawiedliwości nie naraziło tej osoby na niebezpieczeństwo tortur, nieludzkiego lub poniżającego traktowania czy karan. Przed przekazaniem należy więc przeanalizować wszelkie dostępne informacje co do skuteczności lokalnej policji, niezależności systemu sądowego oraz charakteru systemu penitencjarnego¹⁵⁶.

5. Wnioski

Zmieniający się charakter konfliktów zbrojnych, przejawiający się m.in. w rosnącej liczbie konfliktów międzynarodowych o brutalnym przebiegu oraz prowadzeniu operacji militarnych na obszarach gęsto zaludnionych, wymaga zarówno dokładnego implementowania i ścisłego stosowania zasad i norm MPH, jak i odpowiedniej interpretacji i dopasowania tych zasad i norm do nowych okoliczności i specyfiki współczesnego pola walki. Toczące się obecnie konflikty, takie jak w Syrii (czy też szerzej – na Bliskim Wschodzie) i na Ukrainie, stanowią przykłady narastających trudności w zakresie poszanowania i ścisłego przestrzegania zasady rozróżniania, uwzględniania wymogów humanitarnych w prowadzonych działaniach zbrojnych, czy też w zakresie częstokroć niedbałej oceny stosunku proporcjonalności między oczekiwaną korzyścią wojskową a stratami ubocznymi. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest częstsze narażanie ludności cywilnej na cierpienia i straty wynikające z konfliktu zbrojnego¹⁵⁷.

Operacje militarne, zwane przeciwpowstańczymi, wymierzone w zbrojnych aktorów niepaństwowych, którzy próbują podważyć wiarygodność rządu danego państwa, by samemu przejąć kontrolę nad całym krajem lub przynajmniej nad jakąś jego częścią, mogą niestety powielać wspomniany brutalny wzorzec prowadzenia działań zbrojnych. Dlatego przyjęty przez państwa zachodnie populacjocentryczny model operacji typu COIN, nastawiony przede wszystkim na ochronę lokalnej ludności i zdobywanie jej po-

¹⁵⁵ *Ibidem*, pkt 0450, lit. b.

¹⁵⁶ *Ibidem*, pkt 0450, lit. d. Por. art. 75 PD I.

¹⁵⁷ Zob. F. Pocar, *Preface*, [w:] E. Greppi, G.L. Beruto (red.), *op. cit.*, s. 11.

parcia, w dalszej zaś kolejności na fizyczną eliminację powstańców¹⁵⁸, pozwala na pełne poszanowanie i stosowanie zasad i norm MPH. Tak rozumiana strategia przeciwpowstańcza to „połączenie działań kinetycznych przy jednoczesnym wpływu na ludność cywilną za pomocą środków niekinetycznych, a więc dyplomacji, wdrażania projektów rozwojowych oraz podejmowania przedsięwzięć mających na celu zapewnienie stabilnego i bezpiecznego środowiska wspierającego realizację zamiarów dowódcy”¹⁵⁹. Przestrzeganie prawa humanitarnego jest zatem ważnym elementem operacji COIN bezpośrednio wspierającym realizację strategicznej misji, jaką jest pokonanie powstańców poprzez zdobycie zaufania ludności cywilnej lub przynajmniej doprowadzenie do sytuacji, gdy ludność ta przestanie aktywnie popierać powstanie. Naruszenia MPH z pewnością do tego celu nie prowadzą.

Założenia populacjocentrycznego podejścia do operacji COIN, wraz ze szczególną rolą, jaką w realizacji celów tych operacji pełni MPH, niewątpliwie znalazły odzwierciedlenie w doktrynach przeciwpowstańczych przyjętych przez Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone i Sojusz Północnoatlantyczny. W każdej z tych doktryn kluczowe znaczenie przypisuje się planowaniu i prowadzeniu działań w taki sposób, by minimalizować straty wśród ludności cywilnej. W świetle tych doktryn sukces operacji COIN może zostać osiągnięty wyłącznie dzięki odpowiedniemu stosowaniu zasady minimum siły, a z pewnością nie należy używać siły większej niż wymaga tego sytuacja. Zamiast „chwytać i zabijać” powstańców, siły przeciwpowstańcze powinny skupić się przede wszystkim na „zdobywaniu serc i umysłów” miejscowej ludności. Takie podejście nakazuje podejmowanie szczególnych środków ostrożności w stosunku do tej ludności, może też prowadzić do przyjęcia zasad użycia siły, które będą bardziej restrykcyjne niż odpowiednie normy MPH zezwalające na te bądź inne działania zbrojne¹⁶⁰.

Zaprezentowane w omawianych doktrynach COIN podejście populacjocentryczne może budzić pewien sprzeciw – siły przeciwpowstańcze zobowiązane są przestrzegać zasad i norm MPH, podczas gdy ich przeciwnik, ugrupowania powstańcze, najczęściej nie przejmują się tymi zasadami i normami, zazwyczaj wyraźnie je naruszając, np. nie odróżniając się od ludności cywilnej. Tradycyjnie rzecz ujmując, państwa zobowiązane są do przestrzegania MPH i czynią to na zasadzie wzajemności, co zresztą może przynieść im wzajemne korzyści: jeśli obydwie strony stosują się do ograniczeń narzu-

¹⁵⁸ Zob. P. Łubiński, *op. cit.*, s. 354–355.

¹⁵⁹ M. Gołaszewski, *op. cit.*, s. 155.

¹⁶⁰ Ch de Cock, *op. cit.*, s. 48.

conych prawem humanitarnym, żadna z nich nie jest poszkodowana w sensie militarnym. Jednak w przypadku powstań zasada wzajemności zawodzi. Mimo to brak poszanowania dla zasad i norm MPH ze strony grup powstańczych nie stanowi usprawiedliwienia dla sił zwalczających powstanie, co więcej – nakłada na te siły obowiązek podwojenia starań, aby sprostać wymogom prawa i celów operacyjnych. Siły przeciwpowstańcze muszą przestrzegać prawa humanitarnego i postępować humanitarnie, aby zdobyć i utrzymać poparcie ludności. W operacjach typu COIN cel strategiczny wymaga zatem prowadzenie operacji w zgodzie z prawem humanitarnym, co pozwala wysnuć wniosek, iż zarówno prawnicy, jak i siły zaangażowane w operacje przeciwpowstańcze powinny postrzegać strategię militarną i cele humanitarne jako kwestie zbieżne, a nie wzajemnie się wykluczające się¹⁶¹.

Takie kompleksowe traktowanie działań zmierzających do stłumienia powstania, obejmujące zresztą nie tylko działania militarne (kinetyczne), lecz także szereg działań niemilitarnych (niekinetycznych) – politycznych, ekonomicznych, psychologicznych, porządkowych itd., przy jednoczesnym zmaganiu się ze źródłami rebelii, stanowi cechę charakterystyczną omówionych doktryn. Jest to jedyna właściwa odpowiedź na złożoność problemu, jaki stanowią dzisiejsze powstania¹⁶². Wieloaspektowość zwalczania powstania w wydaniu współczesnym skłania zatem do sparafrazowania słynnego zdania sformułowanego przez sir Thomasa E. Lawrence'a: „Prowadzenie wojny przeciwko partyzantce jest kłopotliwe i długotrwałe tak jak jedzenie zupy nożem”¹⁶³. Dziś walka z „partyzantką” nadal jest trudna i skomplikowana, siły przeciwpowstańcze dysponują jednak o wiele szerszym arsenałem metod i środków (niekoniecznie w sensie militarnym), które pozwalają na bardziej skuteczne działania i mniej drastyczne rozwiązania. Prowadząc operację COIN, siły przeciwpowstańcze mogą więc – zamiast tradycyjnym „nożem” – posłużyć się bardziej uniwersalnym i zdecydowanie poręczniejszym „szwajcarskim nożem oficerskim”¹⁶⁴, za który uznać można zarówno populacjocentryczne doktryny COIN, jak i przewidziane w nich środki. Bez względu jednak na przyjętą interpretację istotny jest fakt, że jednym z kluczowych „ostrzy”, które służyć ma rozwiązaniu problemu powstania, jest obowiązek poszanowania i stosowania zasad i norm międzynarodowego prawa humanitarnego¹⁶⁵.

¹⁶¹ G. Sitaraman, *op. cit.*, s. 13.

¹⁶² Zob. A. Alderson, O. Manea, *op. cit.*

¹⁶³ Cyt. za: H. Schreiber, *op. cit.*, s. 13.

¹⁶⁴ Więcej na temat szwajcarskich noży oficerskich (zwanych szwajcarskimi scyzorykami) – zob. www.victorinox.com/pl/pl/Produkty/Szwajcarskie-no%C5%BCE-oficerskie/c/SAK (dostęp: 12.10.2015 r.).

¹⁶⁵ Zupełnym przypadkiem wspomniany nóż oficerski wywodzi się z tego samego kraju, w którym powołano do życia MKCK i który może poszczycić się ogromnym wkładem w rozwój i upowszechnianie międzynarodowego prawa humanitarnego.